EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

Tragedia na Wileńskiej

Nie żyje 87–letni pieszy

strona 9

Strażnicy mogą więcej

Wlepią mandaty rowerzystom

strona 2

Zabrakło skali w alkomacie

Kierowca wytoczył się z auta

strona 9

Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1359
ISSN 1733-6643

24 października 2023 r. numer 42

3,80 zł w tym 5% VAT

https://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

HABURA POSŁEM

Dziękuje za głosy

strona 5

strona 2

KTO ZOSTANIE STAROSTĄ?

eprasa.pl ef55a908b3

ZDJĘCIE TYGODNIA

Popadało i znowu była powódź na „Grota" Roweckiego

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
24 października	25 października	26 października	27 października	28 października	29 października	30 października
Rafała Marcina	Darii Kryspina	Ewarysta Łucjana	Sabiny Wincentego	Tadeusza Szymona	Narcyza Wioletty	Edmunda Przemysława

MOTTO TYGODNIA:

„Dramatem życia jest to, że starzejemy się zbyt szybko, a mądrzejemy zbyt późno"

Benjamin Franklin

Kto zostanie starostą?

Krzysztof Habura złożył rezygnację z funkcji starosty powiatu pabianickiego. Rezygnację złożył też cały zarząd powiatu.

Rezygnacja trafiła na biurko **Floriana Wlaźlaka**, przewodniczącego Rady Powiatu Pabianickiego. Jednocześnie rezygnację złożyli pozostali członkowie zarządu powiatu pabianickiego: wicestarosta **Gabriela Wenne–Błażyńska**, **Henryk Brzyszcz, Jacek Wróblewski** i **Robert Kraska.**

W tej sytuacji przewodniczący zwołał sesję RP na najbliższy czwartek, 26 października. Radni podejmą uchwały o przyjęciu rezygnacji zarządu, bo tak stanowi art. 31a ust. 2 ustawy o samorządzie powiatowym, w którym czytamy: „w przypadku rezygnacji starosty, Rada Powiatu na najbliższej sesji podejmuje uchwałę o przyjęciu rezygnacji całego zarządu".

– Zgodnie z postanowieniami wyżej wymieniowej ustawy przygotowany został stosowny projekt uchwały – informuje Florian Wlaźlak.

Nazwisko nowego starosty poznamy w najbliższy czwartek. Tego dnia na specjalnej sesji zbierze się Rada Powiatu Pabianickiego i w tajnym głosowaniu bezwzględną większością głosów wybierze starostę. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, jest kilkoro kandydatów na to stanowisko. Trwają rozmowy między koalicjantami. Na tej samej sesji radni na wniosek nowego starosty wybiorą członków zarządu. Czy to będą te same osoby? Zobaczymy.

Ile osób i kto kandyduje do funkcji starosty powiatu pabianickiego?

– Nie mogę powiedzieć. Trwają rozmowy koalicyjne – stwierdził przewodniczący Wlaźlak.(g)

Strażnicy mogą więcej

Już nie tylko policjanci będą wystawiać mandaty rowerzystom łamiącym przepisy. To nowe uprawnienie strażników miejskich.

Zmiana w zakresie uprawnień weszła w życie 20 października. Strażnicy miejscy mogą karać mandatami rowerzystów, którzy jeżdżą po chodnikach lub beztrosko przejeżdżają przez przejścia dla pieszych. Wysokość mandatu za takie przewinienie wynosi od 50 do 100 zł.

– Apelujemy, będziemy zwracali na to szczególną uwagę – mówi **Tomasz Makrocki**, komendant Straży Miejskiej w Pabianicach. – Przypominam również, że w mieście mamy monitoring. Takie same przepisy dotyczą osób poruszających się na hulajnogach.

Wjeżdżanie rowerem na przejścia dla pieszych to dość ryzykowne zachowanie i niebezpieczne zarówno dla samych rowerzystów, jak i kierowców hulajnóg.

– Dlatego taryfy ulgowej nie będzie – zapowiada komendant.

Mandaty mogą posypać się również za jazdę rowerem bez uprawnień. Przypominamy, że cykliści od 10. do 18. roku życia mają obowiązek posiadania karty rowerowej. Wyjątek to 17–18–latkowie, którzy mają już prawo jazdy. Mandat za jazdę bez uprawnień wynosi 200 zł.

Od piątku nie tylko cykliści mogą dostać mandat od strażników. Zgodnie z nowymi ustaleniami, będą oni wystawiać mandaty również w przypadku braku widocznej numeracji posesji. Wysokość kary w takim przypadku to 250 zł.

– Nie będziemy jednak karali od razu, przy pierwszym zgłoszeniu – dodaje Makrocki. – Właściciele posesji dostaną czas na umieszczenie takiego numeru.

500 zł to wysokość mandatu dla tych, którzy nie złożyli deklaracji dotyczących źródeł ciepła. Możliwość karania mandatami takich mieszkańców również weszła w zakres uprawnień strażników. (AN)

Uwaga!

Kolejny numer *Życia Pabianic* ukaże się w poniedziałek 30 października

eprasa.pl ef55a908b3

„Wyzwoliny” w pabianickim cechu

38 młodych ludzi otrzymało dzisiaj świadectwa czeladnicze.

38 nowych czeladników

Uroczystość wręczenia świadectw czeladniczych odbyła się w Starostwie Powiatowym. Powodzenia „na nowej drodze życia” młodym pabianiczanom życzyli Paweł **Otomański**, **Krzysztof Jędraszek** – starsi pabianickiego Cechu Rzemiosł Różnych oraz prezydent **Grzegorz Mackiewicz** i **Krzysztof Habura** w podwójnej roli starosty i posła RP.

Najwięcej, bo 12 mamy nowych fryzjerek (same dziewczyny), 9 monterów zabudowy i robót wykończeniowych. W tej męskiej dziewiątce jest jedna dziewczyna – **Joanna Wróblewska**.

Świadectwa czeladnicze otrzymało też 6 mechaników samochodowych, stolarz, elektryk, tapicer, piekarz, cukiernik, kucharz.

Świadectwo czeladnicze mechanika samochodowego otrzymał **Krystian Biłek**, który szkolił się u mistrza **Jana Tyczyńskiego**. W tymże fachu u mistrza **Krzysztofa Kosiora** „terminowali”: **Oskar Grzelak, Bartłomiej Kaleta, Jakub Walczak**. **Oskar Skurznica** uczył się pod okiem mistrza **Wojciecha Kalinowskiego**, a **Jakub Lewandowski** u mistrza **Krzysztofa Góreckiego**.

Kacper Fiks zdobył „papiery czeladnicze” montera zabudowy i robót wykończeniowych pod okiem mistrza **Krzysztofa Jędraszka**, a mistrz **Tadeusz Borowiecki** wyszkolił **Kamila Kałużnego** i **Szymona Śmigaja**. **Grzegorz Piasecki** był mistrzem **Oskara Skorupy**, **Marek Jasiński** szkolił **Jakuba Słowińskiego** i **Nikodema Sztircbechera**, a mistrz **Krzysztof Karolczyk** wyszkolił **Szymona Kaczmarka**. Mistrz **Tomasz Pawełczyk** wyuczył fachu **Sławomira Makowskiego** i **Joannę Wróblewską**.

W zawodzie stolarz świadectwo czeladnicze otrzymali **Oleg Szmigielski**, który „terminował” u mistrza **Romana Millera** i **Krzysztof Woszczak** u mistrza **Adama Błocha**.

Mistrz elektryk **Adam Pawełczyk** wyszkolił **Mateusza Grysa**, a mistrz tapicerski **Mariusz Jurek** wyszkolił w tym fachu **Jakuba Szafrańskiego**. Mistrz **Wiesław Grabowski** wyszkolił na piekarza **Mateusza Pietrasiaka**, a mistrz **Mariusz Pałuszka** na cukierniczki **Karinę Komorowską** i **Wiktorię Jankowską**. **Macieja Gembarowskiego**, **Bartosza Idasiaka**, **Jagodę Magierowską** i **Annę Owczarek** wyszkolił na kucharzy mistrz **Jakub Ruszkiewicz**.

Papiery czeladniczek fryzjerstwa zdobyły **Oliwia Borycka** u mistrza **Norberta Czebotarewa**, **Agnieszka Dziuk** u **Anny Binek**, **Nadia Jakubowska** u **Edyty Wołosz**, **Marta Komos** u **Łukasza Domańskiego**, a **Agnieszka Krewnia**, **Klaudia Stępień**, **Julia Szubert** u **Elżbiety Górskiej**, zaś **Nikola Mach** u **Moniki Wojny**, **Paulina Struzik** u **Agnieszki Lauer**, **Paulina Święcicka** i **Oliwia Trzeciak** u **Magdaleny Pasejny**, a **Angelika Paśnik** u **Marzeny Grali**.

Pabianicki CRR wyróżnił najlepszą „uczennicę” specjalną nagrodą. Otrzymała ją Angelika Paśnik, która naukę zawodu przeszła w salonie Fryzstajl Marzeny Grali.

Angelika Paśnik i mistrzyni Marzena Grala

Młoda fryzjerka uczyła się w ZS nr 1, a praktycznej nauki zawodu u mistrzyni nożyczek i grzebienia pani Marzeny. Jak nam zdradziła, zawód ten wybrała dla niej babcia. Seniorka była też jej pierwszą „klientką”, na której głowie Angelika ćwiczyła cięcie, koloryzację, a w końcu i trwałą ondulację. Zabiegom młodej fryzjerki poddawała się także mama i męska część rodziny. Angelika postawiła jednak na fryzjerstwo damskie. Ukończyła naukę w pabianickiej szkole, a teraz uczy się w szkole branżowej drugiego stopnia w Łodzi. Marzy się jej własny salon fryzjerski.

– To bardzo zdolna i pracowita dziewczyna – chwaliła swą uczennicę pani Marzena Grala.

Łuczak żegna się z Senatem

To była druga i jak na razie ostatnia kadencja Macieja Łuczaka w parlamencie.

11.526 głosów dostał w rodzinnym mieście Maciej Łuczak. Najliczniej (690 i 691) głosowali na niego mieszkańcy Bugaju (okolice SP 3), Zatorza (671). Jeden z niższych wyników Łuczak miał w OSP przy Jutrzkowickiej (234).

Na nieznanego w Pabianicach zgierzanina **Marcina Karpińskiego** (z Nowej Lewicy) głos oddało 19.279 pabianiczan.

W całym okręgu 11. Łuczak dostał 67.775 głosów, a Karpiński 98.108 i to on został senatorem.

Przed pierwszą kadencją w Senacie Maciej Łuczak był wiceprezydentem Pabianic. Na czas senatorowania Łuczak korzystał z urlopu bezpłatnego w ratuszu. Ma jeszcze 3 miesiące urlopu po ustaniu kadencji. Czy będzie chciał wrócić do Urzędu Miejskiego? Nie wiadomo.

Wiadomo, że na pożegnanie z Senatem Maciej Łuczak otrzyma spore pieniądze. Polskie prawo gwarantuje posłom i senatorom, którzy nie zdobyli ponownie mandatów, specjalne odprawy w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Wysokość tych świadczeń zależy od aktualnej wysokości uposażeń, przysługujących politykom.

Posłowi i senatorowi w związku z zakończeniem kadencji, przysługuje odprawa parlamentarna w wysokości trzech uposażeń – stoi w art. 39 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Oznacza to, że każdemu posłowi i senatorowi, który nie wywalczył reelekcji, przysługuje w tym roku 38.478 złotych.

Ile zarobią parlamentarzyści w nowej kadencji?

Podstawę wynagrodzenia posła i senatora stanowi uposażenie wynoszące 12.826,64 zł brutto, czyli mniej więcej 9 tys. zł „na rękę”. Oprócz tego mogą liczyć na dietę parlamentarną w wysokości 4.008,33 zł brutto. Oznacza to, że wynagrodzenie posłów i senatorów to łącznie 16.834,97 zł brutto, czyli około 11 tys. zł „na rękę”.

Posłom i senatorom przysługuje też ryczałt w wysokości 19 tys. zł, przeznaczony na utrzymanie biura. Można do tego zaliczyć pensje dla pracowników, usługi telekomunikacyjne, a nawet przejazdy autem w związku z wykonywaniem mandatu.

Parlamentarzyści mogą też liczyć na premie, wypłacane za pełnione przez nich funkcje, takie jak:

- przewodniczący komisji – 2.565,20 zł brutto miesięcznie,
- zastępca przewodniczącego komisji – 1.929,99 zł br. miesięcznie,
- przewodniczący stałej podkomisji – 1.282,66 zł br. miesięcznie. (G)

Wybory i po wyborach

Kto ma teraz posprzątać miasto z plakatów, banerów i bilboardów?

Płoty, ściany domów, wiaty przystankowe, barierki – gdzie nie spojrzeć, tam baner. Sterty ulotek leżą na skrzynkach pocztowych w naszych domach.

Kto jest zobowiązany usunąć materiały wyborcze, a kto może to zrobić? Ile jest na to czasu i kto za to zapłaci?

Kodeks wyborczy daje komitetom wyborczym 30 dni po dniu wyborów na usunięcie plakatów wyborczych z wiat przystankowych, tablic i słupów informacyjnych.

Przepis ten dotyczy przestrzeni miejskiej, czyli nieruchomości należących do państwa i samorządu.

Gdy termin na usunięcie materiałów wyborczych zacznie mijać, Straż Miejska skontroluje, gdzie jeszcze w przestrzeni miejskiej wiszą plakaty.

– Wezwiemy wówczas poszczególne komitety do usunięcia materiałów wyborczych – mówi **Tomasz Makrocki**, komendant Straży Miejskiej w Pabianicach.

Co jeśli minie 30 dni, a plakaty wciąż będą wisiały?

Nieusunięcie plakatów w terminie jest wykroczeniem. I z tego tytułu pełnomocnicy komitetów wyborczych mogą otrzymać mandaty w wysokości od 20 do 5 tys. zł. Teoretycznie kara ta może być naliczona za każdy pozostawiony plakat, ale Straż Miejska każdy przypadek ocenia indywidualnie.

Jeśli komitety same nie usuną plakatów, prezydent może zdecydować o zdjęciu materiałów wyborczych na ich koszt. Z założenia plakaty wyborcze powinny być zawieszane tak, aby ich usunięcie nie spowodowało zniszczeń. Koszty związane z czyszczeniem elewacji lub obklejonych wiat przystankowych ponoszą komitety wyborcze.

eprasa.pl ef55a908b3

Wspomnienie

Kazimierz Bartkiewicz, ksiądz, misjonarz, człowiek nieprzeciętny zmarł 14 października. Pożegnano go 21 października 2023 r. Miał 72 lata

Ksiądz Kazimierz Bartkiewicz to dla społeczności Zespołu Szkół Rolniczych w Widzewie po prostu Kaziu Bartkiewicz... Kaziu. Absolwent Technikum Mechanizacji Rolnictwa w klasie prof. Aleksandra Grodeckiego. W tym czasie w szkole były po dwie klasy technikum ogrodniczego. Kaziu bardzo się z nimi kolegował i przyjaźnił. To właśnie kolega – przyjaciel z klasy ogrodników Włodek Bereziński wzruszająco pożegnał Kazia w kościele w Żeroniach na mszy pogrzebowej. Wspomniał, że Kaziu zawsze BYŁ... Był na szkolnych zjazdach, na spotkaniach klasowych, odprowadzał, jako ksiądz, wszystkich nauczycieli naszej szkoły na wieczny spoczynek, żegnał zmarłych kolegów… Wspierał w trudnych sytuacjach rodzinnych...

Koledzy przybyli Kazia pożegnać na wieczorną mszę św. zarówno w Chechle, jak i bardzo licznie w Żeroniach. Wspominali, że odmawiał wszelkiej pomocy materialnej, żył ubogo, wręcz biednie, ale z uporem twierdził, że niczego nie potrzebuje. Leśnik z Dobronia wspomniał, że cieszył się z lipowego drewna, o które czasem prosił. Był utalentowanym rzeźbiarzem. Nie chciał, nie widział, nie potrafił znaleźć się w zhierarchizowanym Kościele po swojej misjonarskiej posłudze. Pozwolono księdzu Kazimierzowi pracować w wolności Chrystusowej posługi.

Ksiądz Kazimierz był wikarym w parafiach Chorzęcin, Rogów i Moszczenica, i tam właśnie w Moszczenicy postanowił zostać misjonarzem... Na prośbę księdza Bartkiewicza wyraził zgodę arcybiskup Władysław Ziółek, który sprawował w Żeroniach mszę św. pogrzebową.

Po 9 latach misji w Afryce w Kongo wrócił z mocno nadszarpniętym zdrowiem (malaria). Rozpoczął posługę misjonarską (również za zgodą arcybiskupa Ziółka) w Austrii u Misjonarzy Najświętszego Serca Jezusowego. Trwała 12 lat. Wrócił do kraju i w Chechle w stworzonym przez siebie Ośrodku Młodzieżowym posługiwał gorliwie wszystkim i przez Chrystusa docierał do wielu ludzi, również tych pogubionych i odrzuconych. Rowerem – składakiem dojeżdżał posługiwać w szpitalu w Pabianicach. Umiał słuchać, rozumiał, współczuł, pocieszał… Kolega kursowy wspomniał, że ksiądz Kazimierz miał trudne życie, trudną kapłańską posługę. Mówił, że w zakonie trudniej żyć, łatwiej umierać…

Z pokorą, Chrystusową skromnością i bez narzekania niósł swój krzyż... Nie wyrzeźbił go sobie Ten utalentowany rzeźbiarz... Niósł i zmęczony, utrudzony upadł... w 72. roku życia i 47. roku kapłaństwa... A pięknych rzeźb zostawił sporo…

W kaplicy w Chechle niesamowite wrażenie sprawiają Droga Krzyżowa i figura Chrystusa w ołtarzu...

I moje bardzo osobiste wspomnienie... znałam Kazia przez mojego brata z klasy ogrodników. Pierwsze moje wychowawstwo, Kaziu jedzie z nami do Częstochowy, potem... z tą samą klasą, tylko maturalną. Są dla wszystkich Niebieskie Różańce. Drugie wychowawstwo – zaproszenie do Chechła. Prosty posiłek: chleb, masło i ser. Młodzież wraz z Matką księdza sama przygotowuje posiłek... jemy, rozmawiamy, są afrykańskie wspomnienia, pokazane rzeźby, jest wspólna modlitwa... I tak już dalej i dalej wiedziałam, że muszę w swojej pracy przyczepić się jak bluszcz do Boga i dać młodzieży wybór, pokazać drogę, jedną z dróg przez życie... DZIĘKUJĘ KAZIU! Dziękuję, jak te tłumy ludzi, które przyszły CIĘ pożegnać za to, że BYŁEŚ!!!

Kiedyś mój uczeń, będąc pod wrażeniem spotkania z Kaziem, powiedział: Gdybym miał w parafii takiego księdza, to ja bym wierzył... Podczas wspomnień o Kaziu Bartkiewiczu powiedziano, że za Janem Bosko mawiał: „Młodzi na boisku, diabeł daleko". Szczególnie czcił Ojca Pio.

Niech Aniołowie Zawiodą Cię Do Raju i tam czekaj na nas, przy Chrystusie, w wyznaczonej przez Niego kolejności.

Maria Wróbel

Roboty na Łódzkiej

Są trudności przy wyjeździe z Pabianic ulicą Łódzką. Tu pracują ludzie marszałka województwa.

Od kilku tygodni zmotoryzowani pabianiczanie chcący wyjechać ulicą Warszawską na ul. Łódzką w Ksawerowie muszą uzbroić się w cierpliwość. Trwają tu bowiem roboty drogowe, a ruch odbywa się wahadłowo.

Jak nas poinformowano w Biurze Prasowym Urzędu Marszałkowskiego, prace podzielono na pięć etapów i zgodnie z umową zawartą we wrześniu tego roku, mają zostać zakończone do dnia 30 listopada 2023 roku.

Wykonanie robót odbywa się zgodnie z zatwierdzonym projektem organizacji ruchu. W związku z zamknięciem odcinka drogi, stanowiącego drogę wewnętrzną (od ul. Cegielnianej do skrzyżowania z łącznikiem DW 482), wprowadzono objazd ulicami: Łódzką, Ksawerowską, Wschodnią i Cegielnianą.

Kolejne etapy remontu będą prowadzone przy częściowym zawężeniu jezdni ul. Łódzkiej. Ruch na tym odcinku będzie kierowany ręcznie.(G)

ODESZLI

CZESŁAW BŁOCH
13 października. Miał 87 lat

JOLANTA DROZDOWSKA
z domu TŁOKIŃSKA
13 października. Miała 67 lat

JANUSZ REWUCKI
14 października. Miał 65 lat

JERZY ŚWIĘCICKI
14 października. Miał 72 lata

BRONISŁAWA SOKOŁOWSKA
z domu ZIELIŃSKA
15 października. Miała 81 lat

JADWIGA KRYSTEK
z domu GRASS
15 października. Miała 86 lat

TOMIRA PAWLIKOWSKA
z domu RAMISZ
17 października. Miała 93 lata

HELENA NIEWIADOMSKA
z domu ŚWIERCZ
17 października. Miała 75 lat

ANNA KARDAS
z domu AMBROZIAK
18 października. Miała 83 lata

JAROSŁAW PAWŁOWSKI
19 października. Miał 58 lat

BARBARA GRZEGORZEWSKA
z domu BUKOWSKA
19 października. Miała 83 lata

HENRYKA JOŃCZYK
z domu TRZESZCZAK
19 października. Miała 88 lat
Pogrzeb 25 października
na cmentarzu komunalnym

JADWIGA BISKUPSKA
z domu TYLUŚ
19 października. Miała 80 lat
Pogrzeb 25 października
na cmentarzu komunalnym

GRAŻYNA PIGURA
z domu WOŹNA
22 października. Miała 71 lat
Pogrzeb 26 października
na cmentarzu komunalnym

nekrolog

Serdeczne wyrazy współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci

JANUSZA REWUCKIEGO

składa

redakcja Życia Pabianic

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym *95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00

U nas zapłacisz kartą

tel. (42) 215–12–60 *www.mzppabianice.pl*

Bezpłatne formalności z ZUS

eprasa.pl ef55a908b3

Nasz człowiek w Sejmie

Krzysztof Habura dziękuje pabianiczanom za głosy oddane na niego w wyborach parlamentarnych. To po Wiesławie Kowalskim, Wiesławie Stasiaku, Anicie Błochowiak i Krzysztofie Ciebiadzie kolejny pabianiczanin w Sejmie po 1989 roku

Ile głosów oddano na Pana 15 października w wyborach do Sejmu?

– Ogółem poparło moją kandydaturę 11.267 wyborców, w tym w powiecie pabianickim 10.005. Bardzo serdecznie dziękuję za zaufanie i za możliwość bycia Państwa głosem w Sejmie. Razem osiągnęliśmy sukces.

To było drugie podejście Krzysztofa Habury w wyborach parlamentarnych. Mówią, że „do 3 razy sztuka", a udało się za drugim razem. No właśnie, czy „udało się", czy był to wypracowany sukces?

– Było to efektem ciężkiej, wytężonej pracy całego sztabu wyborczego. Dziesiątki osób z Krzysztofem Rąkowskim na czele pracowało czasem po kilkanaście godzin w ciągu dnia. Była to praca fizyczna, ale też koncepcyjna – wszyscy byli niezwykle kreatywni, pomysły rodziły się na bieżąco i wcielaliśmy je w życie. „Drużyno Habury", za zaangażowanie w moją kampanię z całego serca dziękuję.

Czy ten fakt już dotarł do głowy posła – elekta? Jak opisałby Pan swój stan aktualny: szczęśliwy, zmęczony...

– Już dotarł, szczególnie w momencie, gdy zadzwoniono do mnie z kancelarii Sejmu i zwrócono się do mnie: panie pośle (uśmiech). Jestem oczywiście szczęśliwy, bo cały ten trud, o którym mówiłem, nie poszedł na marne, ale też jestem nieco zmęczony.

Co na wybór rodzina: żona, dzieci, wnuki?

– Rodzina bardzo mnie wspierała, wszyscy cieszą się z mojego sukcesu. Wnuczki nie mogą jedynie zrozumieć, dlaczego wszyscy mówią, że zwyciężyłem, skoro jestem dopiero trzeci (śmiech).

Ile pieniędzy wydał Pan na kampanię?

– Miałem przyznany limit, który w całości wykorzystałem.

Będzie Pan posłem zawodowym?

– Tak.

Czy zamieszka Pan w hotelu sejmowym, czy w mieszkaniu na terenie Warszawy?

– Nie zamierzam wyprowadzać się do stolicy. Będę dojeżdżał na posiedzenia plenarne, spotkania komisji itp. Jeśli będzie to konieczne, będę nocował w hotelu sejmowym.

Czy w Pabianicach będzie biuro poselskie? Gdzie jeszcze?

– W Pabianicach na pewno otworzę biuro poselskie. Gdzie jeszcze? Wkrótce podejmę decyzję.

Poseł Habura podtrzymuje swoje wyborcze obietnice, tzw. „czwórki", czyli budowy szkoły na Zatorzu, budowy bezkolizyjnego przejazdu kolejowego na ul. Lutomierskiej, budowy krytej pływalni w Pabianicach i remontu miejskich kamienic. Jak Pan zamierza je spełnić?

– Wsłuchuję się w głosy mieszkańców i wiem, że są to dla nich bardzo ważne przedsięwzięcia. Zamierzam wspierać prezydenta Grzegorza Mackiewicza w realizacji tych zadań poprzez pomoc w pozyskiwaniu środków finansowych z Unii Europejskiej i budżetu państwa.

Od 18 października po 17 latach spędzonych w samorządzie Krzysztof Habura nie jest już radnym i starostą...

– Tak stwierdzili prawnicy, kiedy tylko otrzymałem wiadomość o wyborze.

Jakie to uczucie?

– Dziwne. Na pewno zżyłem się z pracownikami i mimo całej radości po wygranych wyborach odczuwam też smutek, że ten etap mojego życia zawodowego się kończy. Pewnie rozstaniom będzie towarzyszyło wzruszenie.

Co teraz?

– W środę jadę do Sejmu na sesję wprowadzającą dla nowo wybranych posłów X kadencji oraz uroczystość wręczenia zaświadczeń o wyborze. W listopadzie odbędzie się pierwsze posiedzenie Sejmu.

A co z powiatem? Kto rządzi?

– Powiatem pabianickim do czasu wyboru nowego starosty i zarządu kieruje dotychczasowy czteroosobowy zarząd, czyli Gabriela Wenne–Błażyńska – wicestarosta oraz członkowie: Henryk Brzyszcz, Jacek Wróblewski i Robert Kraska.

Kiedy poznamy nazwisko nowego starosty?

– Prawdopodobnie poznamy je w najbliższy czwartek. Tego dnia ma się zebrać na sesji Rada Powiatu Pabianickiego.

Kto kandyduje?

– Trwają rozmowy między koalicjantami w celu wyłonienia kandydata.

Dziękuję za rozmowę. Życzę powodzenia.

Grażyna Grabowska

Poseł z Pabianic, czyli...

Krzysztof Habura to rodowity pabianiczanin, ale rodzina do Pabianic przywędrowała ze Śląska Opolskiego. Pradziadek Krzysztofa Józef Habura z żoną Elżbietą na początku XX wieku przybył do Pabianic na prośbę właściciela firmy włókienniczej Krusche & Ender, który potrzebował ogrodnika. Później dziadek i ojciec prowadzili w mieście własne ogrodnictwo, a na koniec rodzinną firmę przejął Jarosław Habura – brat Krzysztofa (ukończył SGGW).

Krzysztof ukończył Szkołę Podstawową nr 15 i I Liceum Ogólnokształcące im. Królowej Jadwigi. W 1980 roku uzyskał tytuł mgr. inż. o specjalności konstrukcje budowlane i inżynierskie na Wydziale Budownictwa i Architektury Politechniki Łódzkiej. Pracował jako mistrz, a następnie kierownik budowy w Kombinacie Elektrowni Bełchatów. W 1984 jako inspektor nadzoru budowlanego w PSM, a od 1985 do 2006 prowadził działalność gospodarczą. Był radnym miejskim w latach 1994–2006. Żonaty. Żona Elżbieta (szkolna miłość) jest z zawodu pedagogiem, była dyrektorem SP 14, obecnie na emeryturze. W 2006 roku wybrano ją na radną powiatu pabianickiego, ale zrezygnowała z mandatu. Haburowie mają dwoje dorosłych dzieci i dwie wnuczki (bliźniaczki).

Od 2006 roku Krzysztof Habura pełnił funkcję starosty powiatu pabianickiego. Jest wieloletnim członkiem Platformy Obywatelskiej. W wyborach parlamentarnych startował w 2019 roku do Senatu.

Ma 67 lat i w tym roku postanowił skorzystać z uprawnień emerytalnych.

Czego się dorobił?

Oświadczenie majątkowe za 2022 rok

Krzysztof Habura jako starosta pabianicki zarobił 180,6 tysiąca złotych brutto. Blisko 34 tysiące złotych br. starosta dorobił w radzie nadzorczej Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej, a z najmu miał 12,6 tysiąca złotych. Zgromadził oszczędności: 226,2 tys. złotych, ponad 13 tysięcy dolarów i 131 euro. Spłacił niemal w całości ponad 80 tysięcy zł kredytu zaciągniętego w 2019 roku.

Ma dwa mieszkania – 90 i 30 metrów kwadratowych, wycenianych odpowiednio na 225 i 75 tysięcy złotych. Działka, na której stoją oba mieszkania, ma wartość 41 tysięcy złotych. Z innych nieruchomości ma jeszcze domek i działkę letniskową, wycenianę łącznie na 130 tysięcy złotych. Dwa samochody: peugeot 107, rocznik 2013 i volkswagen tiguan z rocznika 2018.

eprasa.pl ef55a908b3

Halloween i pierwsze urodziny Wypasionego Hamburgera

W najbliższą sobotę, 28 października, wspólnie świętujmy podwójne wydarzenie

– Właśnie mija pierwszy rok otwarcia naszego lokalu. Dlatego zapraszamy wszystkich mieszkańców Pabianic do wspólnego świętowania. Z tej okazji przygotowaliśmy niespodziankę i do każdego zamówienia będzie można nabyć piwo za symboliczną złotówkę – mówi właściciel.

Wypasiony Hamburger przy ul. Południowej 17 (przy dużym rynku) przypomina nam smak hamburgerów z lat 90. W menu są również: cheesburgery, kurczak– i frytkoburgery, mega zapiekanki, hot–dogi i frytki. Właściciele bardzo zwracają uwagę na jakość produktów, co chwilę przygotowują nowe dania. Hamburgery to podstawa i one nie zmieniają się nigdy.

Specjalnie na pierwsze urodziny odświeżono fasadę i zmieniono wnętrze, by zaskoczyć stałych klientów i zadowolić nowych. Zapytaliśmy bywalców lokalu, co sądzą o Wypasionym Hamburgerze i serwowanych tam daniach. Co usłyszeliśmy?

– Niskie ceny, megaporcje, smacznie. Właściciele bardzo mili, uśmiechnięci– przekonuje pani Ania, klientka baru.

– Hamburgery przenoszą w czasie do lat 90, pomysł właścicieli, aby podawać jedzenie takie, jak było w budkach przy SDH–u w 100% trafiony i wykonany. Często bywam w lokalu, zamawiam na szybko. Świeżo, miła atmosfera. Zawsze wychodzę najedzony– zachwala jeden ze stałych klientów.

Wypasiony Hamburger zaprasza wszystkich klientów do swojego odświeżonego lokalu na Południowej 17 przy Dużym Rynku od wtorku do czwartku, w godzinach 13.00 –22.00, w piątki i soboty 12.00–01.00, a w niedzielę 13.00–21.00.

Zamówienia można składać telefonicznie pod numerem 534 667 555, poprzez stronę www i Glovo.

Zachęcamy do śledzenia konta na **Fb,** gdzie na bieżąco pojawiają się informacje o nowościach, promocjach i wydarzeniach.

Przyjdź, sprawdź smak hamburgerów i przenieś się w czasie do lat 90.

Dentysta nie taki straszny... przekonują lekarki ze szkolnych gabinetów stomatologicznych

Jeden z gabinetów działa w SP nr 3 przy ul. Mokrej. Swoją pociechę można też zapisać do dentysty w SP nr 16 przy ul. 20 Stycznia. Obie poradnie funkcjonują na tych samych zasadach.

– Pacjentów do 18. roku życia przyjmujemy bezpłatnie, w ramach kontraktu z NFZ. Nie ma żadnego znaczenia, do której szkoły uczęszcza dziecko czy nastolatek, ani też jego miejsce zamieszkania – wyjaśnia Renata Wojtal, stomatolog z „trójki".

– Zapraszamy wszystkich. Jedynym kryterium jest wiek, co nie oznacza, że nie przychodzą do nas dorośli pacjenci. Różnica polega na tym, że wtedy jest to wizyta komercyjna – dodaje Aleksandra Grądzka–Możyszek, która pracuje w SP nr 16.

Zwykłe i kanałowe leczenie zębów, drobne zabiegi chirurgiczne, usuwanie złogów, leczenie chorób dziąseł oraz profilaktykę mają zagwarantowane dzieci i młodzież w szkolnych gabinetach stomatologicznych Pabianickiego Centrum Medycznego. Za wizyty nie trzeba płacić

Refundowane zabiegi stanowią dla rodziców sporą oszczędność, przy równoczesnym zachowaniu wysokiego poziomu leczenia, nieustępującego świadczeniom w prywatnych gabinetach dentystycznych. Szkolne gabinety wyposażono bowiem nie tylko w dobrej klasy unity. Są tutaj również lampy światłoutwardzalne, wykorzystywane m.in. przy zakładaniu plomb i inny specjalistyczny sprzęt. Jaki?

– Mamy pulptester – aparat do badania żywotności miazgi, za pomocą którego można sprawdzić, czy ząb jest żywy, czy martwy. Dysponujemy też skalerem do usuwania złogów nazębnych, czyli – mówiąc prościej – kamienia. Odbywa się to przy użyciu ultradźwięków. Endometr jest natomiast niezbędny do leczenia kanałowego – mówi Renata Wojtal.

– Dotyczy ono głównie zębów stałych, ale poddajemy mu również „mleczaki". Jeśli zachodzi taka potrzeba, zęby mleczne usuwamy. Chociaż to zabieg chirurgiczny, nie jest skomplikowany i bez problemu można go wykonać w szkolnym gabinecie – tłumaczy Aleksandra Grądzka–Możyszek. – Usunięcie stałego zęba wymaga już wizyty w poradni chirurgii stomatologicznej. Taka mieści się w naszym szpitalu.

Wśród ich pacjentów przeważa jednak standardowe leczenie, (plomby). A na nich się nie oszczędza.

Ważnym aspektem działalności obydwu szkolnych gabinetów jest też profilaktyka, w zakres której wchodzą lakowanie zdrowych zębów („szóstek" do 8. roku życia, „siódemek" – do 14.) oraz lakierowanie, zabezpieczające je przed rozwojem próchnicy. Uczniów „trójki" i „szesnastki" (zwłaszcza z młodszych klas) dentystki regularnie zapraszają na wizyty kontrolne. W gabinetach nie brakuje też przedszkolaków. Po „przeglądzie" pacjent dostaje kartkę z informacją dla rodziców. Dalej wiele zależy już od nich, tzn. czy nie zbagatelizują konieczności wizyty u stomatologa, jeśli taka powinna mieć miejsce.

– Generalnie z zębami dzieci i młodzieży nie jest najgorzej, porównując obecną sytuację do tej sprzed lat. Poprawa następuje dzięki profilaktyce. Chociaż zdarzają się przypadki, że dziecko ma dopiero 2–3 lata i zęby „zjedzone" przez próchnicę. Aby temu zapobiec, warto wybrać się do dentysty już wtedy, gdy u malucha pojawią się pierwsze ząbki – radzi Aleksandra Grądzka–Możyszek.

Obydwie poradnie przyjmują również tak małych pacjentów. Stres w gabinecie stomatologicznym wywołuje jednak każda wizyta, bez względu na wiek. Z dziećmi, które przychodzą tutaj od maleńkości, nie ma natomiast problemów, chociaż siedzenie na fotelu dentystycznym nie należy do przyjemnych.

– Bywa trudno, zwłaszcza jeśli ktoś miał wcześniej negatywne doświadczenia. Ale generalnie to bardzo wdzięczni pacjenci, a ja staram się wysyłać im pozytywne fluidy – śmieje się stomatolożka z SP nr 16. – Zresztą grono stałych pacjentów, spoza tej szkoły, jest naprawdę spore.

Renata Wojtal też nie narzeka na brak pracy, niemniej, podobnie jak pani doktor z „szesnastki", chętnie zobaczyłaby w gabinecie stomatologicznym w SP nr 3 kolejne dzieci.

– Wizyta kontrolna i profilaktyka nie bolą. Pamiętajmy o tym jako rodzice i zadbajmy, aby nasze dzieci miały mocne i zdrowe zęby, bo wcale nie jest to trudne – przekonują obie stomatolożki. (PS)

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl ef55a908b3

ul. Piaskowa

Nareszcie!

Mieszkańcy Piaskowej nareszcie doczekali się remontu nawierzchni drogi. Przejazd tą krótką ulicą był do niedawna koszmarem. Pokonanie niedużego odcinka było niczym jazda po dziurawym torze przeszkód, często zakończona uszkodzeniem podwozia.

ul. Partyzancka

Rowerzysto, uważaj!

Nowa droga rowerowa na ulicy Partyzanckiej nieoczekiwanie urywa się przy ulicy Widzewskiej, przechodząc w ciąg pieszy. Jak podaje stowarzyszenie Rowerowe Pabianice, wbrew ustaleniom zawartym podczas konsultacji społecznych, nie wykonano bezpiecznego włączenia do jezdni oraz wjazdu na tę drogę. W miejscu styku z jezdnią pozostawiono wysoki krawężnik, co podczas próby włączenia się do ruchu lub wjazdu na ten ciąg robi się niebezpieczne. Najbliższy i zgodny z przepisami wjazd oraz zjazd z tej drogi znajduje się 100 m wcześniej na skrzyżowaniu z ul. Pietrusińskiego. Rowerzyści, póki problem nie zostanie naprawiony, uważajcie na siebie w tym miejscu.

ul. Nawrockiego

Dziki komis

Pabianiczanie skarżą się (po raz kolejny), że z publicznego parkingu nieopodal poczty ktoś zrobił sobie komis pod chmurką. Nie ma dnia, by nie stały tam pojazdy na sprzedaż. Zdradzają to wywieszone za szybą ogłoszenia. Niestety, taka działalność sprawia, że okoliczni mieszkańcy nie mają często gdzie zaparkować swoich samochodów.

ul. Grabowa

Remontują drogę

Ciężki sprzęt wjechał na ul. Grabową, gdzie niedawno otwarto Miejską Halę Sportową. Przebudowa drogi (od terenu PTC do ul. Jana Pawła II) jest drugą częścią i uzupełnieniem tej inwestycji. Powstaną tu też miejsca parkingowe, nowe chodniki, a teren zostanie odwodniony.

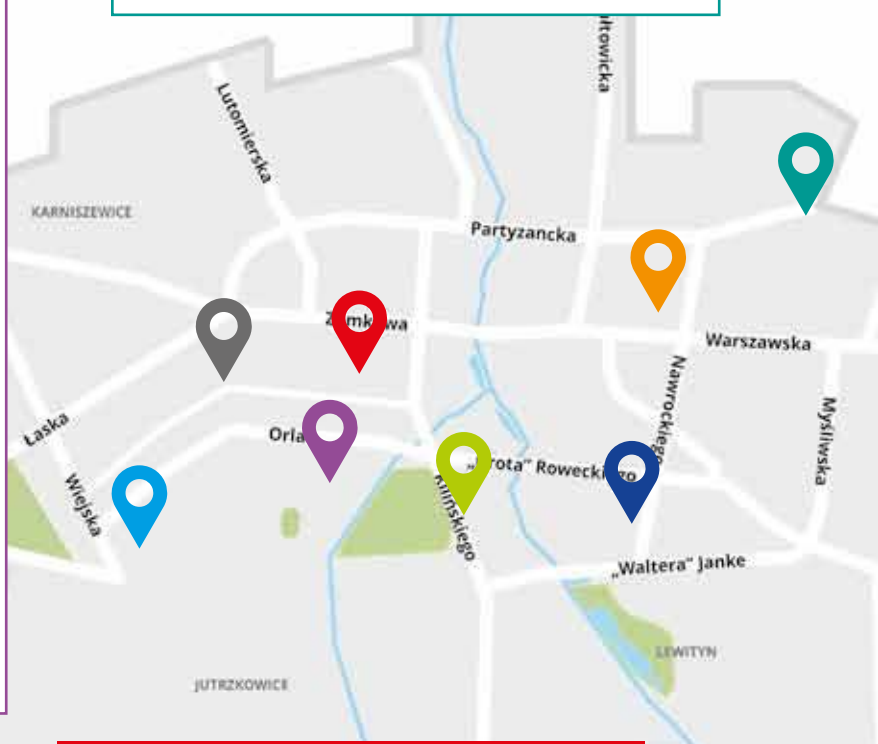

ul. Moniuszki

Czyje zguby?

Po weekendowej ulewie te same ulice, co zwykle, zmieniły się w rozlewiska. Zatkane liśćmi kratki studzienek nie nadążyły przyjmować deszczówki. Kierowcy próbujący przedostać się przez bajora, pogubili tablice rejestracyjne swoich samochodów. „Blachy" czekają na właścicieli w różnych częściach miasta.

ul. Jutrzkowicka

Kwiaty z automatu

Kwiaciarnia Naturalne Kompozycje (obok cmentarza komunalnego) oferuje okolicznościowe bukiety, florystykę pogrzebową, dekoracje, oprawę kwiatową uroczystości, a nawet balony z helem. Klienci mają od niedawna dodatkową opcję odbioru swoich zamówień, bowiem przed kwiaciarnią stanął kwiatomat. Maszyna dyżuruje 24 godziny na dobę. To jedyna tak wygodna usługa kwiatowa w obrębie Pabianic i okolic. Ma już swoich zwolenników.

ul. Narutowicza

Zostań strażnikiem

W komendzie Straży Miejskiej czekają dwa wolne etaty na stanowisko aplikanta. Wśród wymagań są m.in.: ukończony 21. rok życia, obywatelstwo polskie, co najmniej wykształcenie średnie, nieposzlakowana opinia oraz bardzo dobra kondycja fizyczna. Termin składania dokumentów upłynie 6 listopada o godzinie 12.00. Przyjmuje je Urząd Miejski przy ul. Zamkowej 16, w Referacie Spraw Pracowniczych (pok. 36). Wniosek musi być umieszczony w zaklejonej kopercie z dopiskiem: „Oferta pracy na stanowisko: aplikant w Straży Miejskiej".

ul. Jana Pawła II

Szpital od kuchni

33 złote wynosi dzienna stawka wyżywienia pacjentów w Pabianickim Centrum Medycznym. Co można zjeść za tę kwotę? Przykładowo kuchnia serwuje na śniadanie: pieczywo, masło, twarożek z cebulką, rzodkiewkę, zupę budyniową i herbatę. Na obiad: ziemniaczankę, kluski parowe, kapustę białą duszoną z pomidorami i mięsem, jabłko i kompot wieloowocowy. Na kolację: pieczywo graham, masło, galaretkę drobiowo–wieprzową z warzywami, ogórek kiszony i herbatę.

eprasa.pl ef55a908b3

Wszystko dla naszych drogich zmarłych

Już za tydzień Wszystkich Świętych. To dzień, kiedy odwiedzamy cmentarze i wspominamy swych najbliższych zmarłych. Zanosimy kwiaty, zapalamy lampki i znicze, jako dowód naszej pamięci. Nie ograniczamy się finansowo

To dzień, kiedy kwiaciarze i ogrodnicy mają żniwa. Przed cmentarzami ustawiają całe pola kolorowych dąbków czy białych, żółtych i fioletowych chryzantem oraz wrzośców w doniczkach.

Póki co, na miejskich rynkach i w kwiaciarniach królują wiązanki ze sztucznych kwiatów. Wiele osób już teraz je kupuje i niesie na cmentarz. 1 listopada przyjdą tylko zapalić znicz.

– Większość klientów życzy sobie wiązanki ze sztucznych kwiatów i żywego zielonego – informuje właścicielka kwiaciarni przy ul. 20 Stycznia. – Miałam duży wybór kwiatów, ale już się kończą. Mój terminarz z zamówieniami jest wypełniony do ostatniego dnia.

Klient podaje cenę

Kwiaciarka nie ma gotowych wiązanek czy stroików. Robi je na zamówienie. Klient podaje, ile pieniędzy chce przeznaczyć na wiązankę. Najczęściej są to kwoty sięgające 100 zł. Można wtedy np. ułożyć wiązankę z pięciu chryzantem (po 12 zł sztuka) i dobrać trochę żywej zieleni. Jej zdaniem pabianiczanie nie zapłacą więcej za kwiaty niż w ubiegłym roku.

– Jedna klientka zażyczyła sobie stroik na nagrobek za 400 złotych. Cały ze sztucznych kwiatów i zieleni – opowiada kwiaciarka. – Mówiła, że robi to z myślą, by poleżał dłużej.

Handlujący kwiatami na naszych rynkach mówią, że na żywe kwiaty jeszcze za wcześnie. Wszyscy czekają na ostatnią chwilę, bo nie wiadomo, jaka będzie pogoda.

– Teraz królują wiązanki ze sztucznych kwiatów. Zainteresowanie jest duże. Ludzie chętniej kupują sztuczne wiązanki niż kiedyś – zauważa kwiaciarka.

W wiązankach, które już przygotowała kwiaciarnia przy Miejskim Zakładzie Pogrzebowym, królują sztuczne (ale jak żywe) chryzantemy. Kosztują w zależności od wielkości od 130 do 170 zł. Można tu też kupić pojedyncze kwiaty (bogaty wybór) i zrobić wiązankę samemu.

– Chryzantemy są przecudnej urody – zauważa jedna z pań.

Rzeczywiście, chryzantemy w złocistym – cesarskim kolorze zwracają na siebie uwagę wielkością i… ceną. Jedna kosztuje 30 zł. Te tańsze są po 17 i 7 zł. Jest też wiele storczyków, są goździki i kalle. Z żywych roślin do wyboru są wrzosy i wrzośce. Za doniczkę płaci się około 15–20 zł.

Nieśmiertelna chryzantema

W firmie dekoratorskiej przy Jutrzkowickiej 40 najchętniej kupowane są te cesarskie kwiaty w kolorze écru i żółtym. Mniej popularne to chryzantemy fioletowe i rude.

– Ale są też klienci, którzy zamawiają wiązanki z róż i goździków – mówi Teresa Skoczek, właścicielka firmy.

Nie tylko wiązanki cieszą tu zainteresowaniem.

– Wiele osób dopytuje o nowości, chce, żeby stroik był oryginalny – dodaje pani Teresa. – Teraz sporą popularnością cieszą się u mnie stroiki z kwiatami i zniczem na deseczkach. Chętnie zamawiane są też dekorowane wianki.

Wiele grobów zostanie też udekorowanych „kompletami" z Jutrzkowickiej. To zestawy np. wiązanka z pięciu chryzantem w wazonie plus piękny wieniec wykonany z tych samych kwiatów. Ich cena waha się w granicach 200 zł.

– Są stali klienci, którzy od lat zamawiają żywe kwiaty i są im wierni – dodaje właścicielka firmy. – Ale wzrasta jednak liczba tych, którzy wybierają wiązanki ze sztucznych kwiatów. I również decydują się na sztuczne elementy zielone.

Cena i trwałość ma znaczenie!

– W poprzednich latach, nawet jeżeli kwiaty były sztuczne, to w wiązance pojawiało się żywe igliwie – opowiada Teresa Skoczek. – Teraz klient w obawie o to, że igliwie zwiędnie i spadnie, wybiera cały sztuczny zestaw. Myślę, że duże znaczenie ma tu kwestia oszczędności. Taki zestaw po prostu dłużej zdobi grób.

Ruch związany ze zbliżającym się świętem wzrasta z każdym dniem.

– Zainteresowanie jest już duże, co bardzo cieszy – mówi Jolanta Kazimierczak, właścicielka Kwiaciarni Fantazja przy ul. Zamkowej 40. – W modzie króluje klasyka: chryzantema kremowa, żółta, fioletowa. Zarówno kompozycje z kwiatów sztucznych, jak i żywych.

Sztuczne kwiaty bardzo zdrożały, ale dbając o portfele klientów, ceny gotowych kompozycji w Fantazji wzrosły niewiele. Aby kupić wiązankę na grób plus kwiaty do wazonu, należy przeznaczyć w tym roku minimum 170 zł, wszystko zależy od wielkości i rodzaju kwiatów.

– Klienci szukają czegoś nowego. Wykonaliśmy już kilka kompozycji z białych i czarnych kwiatów – dodaje właścicielka kwiaciarni.

Na razie nie wiadomo, ile będą kosztować świeże kwiaty na Wszystkich Świętych. Może nie będą drogie, bo pogoda dopisała i nie trzeba było specjalnie ogrzewać szklarni. Jednak do 1 listopada zostało jeszcze trochę czasu. Należy pamiętać, że chryzantemy to bardzo wrażliwe kwiaty. Teraz doniczkę chryzantem kupi się za 15–20 złotych. (team)

eprasa.pl ef55a908b3

Tragedia na Wileńskiej

Do wypadku doszło w poniedziałek (23 października) o godz. 8.20 na ul. Wileńskiej 38. Samochód potrącił pieszego.

Za kierownicą mercedesa siedział 24–letni mężczyzna. Jechał od Strzelnicy w stronę ul. Śniadeckiego. W tym czasie przez Wileńską na wysokości skrzyżowania z ul. Leczniczą przechodził starszy mężczyzna. W tym miejscu nie ma oznaczonego przejścia dla pieszych. Kierowca zaczął hamować, ale nie udało się uniknąć uderzenia. Pieszy wpadł na maskę samochodu. Wezwano karetkę pogotowia. Ratownicy podjęli próbę reanimacji. Niestety 87–latek zmarł.

24–letni kierowca został zabrany do szpitala na badanie krwi w celu wykluczenia obecności alkoholu czy innych substancji zakazanych w organizmie.

– Sprawę przejęła prokuratura, która wyjaśnia okoliczności zdarzenia – mówi młodszy aspirant **Łukasz Pierzyński** z pabianickiej policji.

W alkomacie zabrakło skali

43–letni kierowca nie był w stanie ustać na nogach. Ma 3–letni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych za kierowanie po pijanemu.

Dzięki obywatelskiej postawie dwóch sióstr policjanci wyeliminowali z ruchu drogowego nietrzeźwego kierowcę.

Było to 18 października na ul. 20 Stycznia. Według relacji świadków, przed sklepem zatrzymał się hyundai. Za kierownicą siedział 43–letni mężczyzna. Udało mu się wysiąść z auta, ale potem miał spore problemy z utrzymaniem równowagi. Zauważyły go dwie kobiety, 24–letnie siostry.

– Podejrzewając, że jest pijany, poprosiły o pomoc pracownika ochrony sklepu. Wspólnie z nim zatrzymały kierowcę, a następnie przekazały w ręce policjantów – informuje sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z KPP w Pabianicach. – Mężczyzna został oddany pod opiekę rodzinie. Ma stawić się na przesłuchanie.

Zaprzeczał, jakoby kierował autem. Świadkowie twierdzą co innego.

Podczas pierwszego badania skala w policyjnym alkomacie okazała się za mała. 43–latek miał w organizmie ponad 4 promile alkoholu. Taką dawkę w niektórych krajach uważa się za śmiertelną.

Funkcjonariusze sprawdzili pabianiczanina w policyjnych systemach. Okazało się, że 43–latek ma zatrzymane prawo jazdy za jazdę w stanie nietrzeźwości.

– Sąd wydał ten zakaz w 2022 roku na trzy lata – informuje sierż. sztab. Agnieszka Jachimek z pabianickiej policji.

Teraz grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Spłonęły 3 dostawczaki

Na parkingu przy „gazowni" spłonęły doszczętnie samochody dostawcze marki Iveco.

Pożar wybuchł w sobotę wieczorem na prywatnym parkingu tuż obok budynku gazowni. Alarm u strażaków rozległ się o godz. 21.07. Do akcji pojechały trzy zastępy strażaków.

– Na miejscu zastaliśmy w ogniu trzy samochody dostawcze marki Iveco Daily. Jeden z nich to była chłodnia. Pojazdy nie przewoziły żadnego ładunku i nikt nie został poszkodowany – oznajmił dyżurny komendy PSP w Pabianicach.

Zdaniem strażaków, przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej w jednym z aut. Następnie ogień przeniósł się na te stojące obok.

Straty oszacowano wstępnie na ok. 170 tys. złotych.

Dachował volkswagen

Wypadek w Piątkowisku. Pani kierowca (lat 37) trafiła do szpitala.

Do zdarzenia doszło 16 października o godz. 18.20 w Piątkowisku 94, tuż za wiaduktem. Na zakręcie drogi zderzyły się dwa samochody – volkswagen polo i peugeot. Volkswagen dachował.

Gdy na miejsce przyjechali strażacy, kierowcy i pasażerowie z obu aut byli już poza pojazdami. Autami jechały dwie kobiety i dwoje dzieci.

– Kierująca volkswagenem kobieta została przewieziona do pabianickiego szpitala – mówi mł. bryg. **Michał Kuśmirowski** z PSP Pabianice.

Strażacy oświetlili i zabezpieczyli miejsce zdarzenia. Postawili na koła samochód i usunęli z jezdni plamy z płynów eksploatacyjnych.

Straty oszacowano wstępnie na 13 tysięcy zł. 10.000 zł w peugeocie, a 3.000 zł w volkswagenie. To auto nadaje się do kasacji.

Policja ustala okoliczności zdarzenia.

Opel zderzył się z ciężarówką

Do wypadku doszło późnym wieczorem na skrzyżowaniu Konopnickiej i Moniuszki. Pasażerka opla w stanie ciężkim jest w szpitalu.

Do wypadku doszło w poniedziałek o godzinie 22.34. Opel jadący ul. Moniuszki (od strony targowiska) zderzył się z ciężarówką skręcającą w lewo z ul. Konopnickiej.

Kierowcom (23–latkowi z opla i 31–latkowi z ciężarówki) nic poważnego się nie stało. Policjanci przebadali ich alkomatem. Byli trzeźwi.

38–letnią pasażerkę rozbitej osobówki oswobodzili strażacy. Karetka zabrała poszkodowaną do łódzkiego szpitala.

– Kobieta jest w stanie ciężkim stabilnym – mówi sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że przyczyną wypadku było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu przez kierowcę ciężarówki. Kierowca opla popełnił wykroczenie. Przekroczył dozwoloną prędkość.

– W trakcie interwencji o pomoc poprosił również kierowca ciężarówki. Mężczyzna skarżył się na ból lewej nogi – mówi mł. bryg. **Michał Kuśmirowski** z PSP w Pabianicach. – Do czasu przybycia drugiego zespołu ratownictwa medycznego strażacy udzielili mu wsparcia i pomocy.

Mężczyzna został przewieziony do pabianickiego szpitala. Straty wstępnie oszacowane w wypadku to 65 tysięcy złotych (50.000 zł w ciężarówce, 10.000 w oplu i 5.000 zł uszkodzenia latarni).

Skrzyżowanie ulic Moniuszki i Konopnickiej jeszcze o 1.00 było zamknięte. Na miejscu pracował technik policyjny.

– Sprawą zajmie się sąd – dodaje st. sierżant Agnieszka Jachimek.

eprasa.pl ef55a908b3

W zdrowiu i chorobie

Pabianiczanie, którzy przeżyli razem ponad pół wieku, odebrali medale od prezydenta. Wśród jubilatów była para świętująca diamentowe gody

Prezydent RP Andrzej Duda przyznał odznaczenia za długoletni staż małżeński 13 parom pabianiczan. W środę (18 października) stawili się w Urzędzie Stanu Cywilnego w towarzystwie rodzin i najbliższych przyjaciół. Było sporo wzruszeń i wspomnienia.

Jedna z par obchodziła sześćdziesiątą rocznicę ślubu, jedna pięćdziesiątą piątą, pozostałe pięćdziesiątą. Pabianiczanie odebrali kwiaty i medale z rąk prezydenta Pabianic Grzegorza Mackiewicza i wiceprezydent Aleksandry Jarmakowskiej.

Diamentowe gody świętowali: Teresa i Wielisław Rusinowie.

Platynowe: Danuta i Bogdan Pawelcowie.

Złote gody: Jadwiga i Józef Frymusowie, Halina i Tadeusz Kapuścińscy, Teresa i Wiktor Kochańscy, Urszula i Piotr Krakowscy, Zofia i Stanisław Malinowscy, Krystyna i Paweł Połomscy, Anna i Bogdan Rojkowie, Halina i Janusz Sawiccy, Janina i Zdzisław Sujkowie, Krystyna i Jan Szymczakowie, Grażyna i Jan Wojciechowscy.

Jubilaci zdradzili nam recepty na długie i szczęśliwe życie razem.

Jadwiga i Józef Frymusowie

Oboje pochodzą z Żeronima obok Tuszyna. Znają się od dziecka. – Coś mnie tak urzekło w tej dziewczynie – opowiada pan Józef. – Po latach wiem, że to był bardzo dobry wybór.

W Pabianicach dostali mieszkanie i spędzili tutaj wspólnych 50 lat.

Miłość, tolerancja i wierność to ich recepta na małżeństwo.

– Trzeba mieć też sporo cierpliwości dla drugiego człowieka – dodaje jubilatka. – Każdy ma przecież swoje fochy i humory. Każdy może mieć gorszy dzień.

Państwo Frymusowie wychowali syna i mają jednego wnuka. W ich domu panuje też pewien podział ról.

– Tylko jedno z nas może rządzić i to jestem ja – dodaje z uśmiechem pani Jadwiga. – Mąż jest tym słuchającym. Pomagamy sobie i wspieramy się. Mamy wspólne zainteresowania i sposób patrzenia na wiele spraw. Po prostu się dogadujemy.

Anna i Bogdan Rojkowie

Poznali się na spacerze.

– Była piękna słoneczna pogoda, a my wpadliśmy na siebie w Parku Słowackiego – opowiada jubilatka. – Ja poszłam tam z koleżanką, mąż spacerował z kolegą. Zagadali do nas, odprowadzili do domu. Tak to się zaczęło.

Kolejne spotkania i przyjaźń dały początek miłości. Pabianiczanie pobrali się po dwóch latach i wytrwali kolejnych 50.

Ich sposób na udany związek to wyrozumiałość i wsparcie.

– Jesteśmy sobie potrzebni. Wspólnie omawiamy wiele spraw, ale potrafimy też iść na kompromis i sobie ustąpić – opowiada pani Anna. – Ważne jest również, żeby sobie wybaczać. Przecież przez to 50 lat wiele się wydarzyło. Czasem poruszenie musi być, żeby po każdej burzy przyszły słoneczne dni.

Państwo Rojkowie mają dwie córki i troje wnucząt.

– Jesteśmy szczęśliwi i chcielibyśmy, żeby ta jesień życia nadal tak płynęła. Lubimy razem spędzać czas, jeździć do kina i teatru. Kochamy morze i nad nim spędzamy wakacje, jeździmy też razem do sanatorium.

Pani Anna ceni również męża za pracowitość.

– Podziwiam go – dodaje. – On wszystko umie naprawić. To moja złota rączka. Mogę na niego zawsze liczyć.

Grażyna i Jan Wojciechowscy

Para poznała się ponad 50 lat temu w zakładzie pracy. Oboje zatrudnieni byli wówczas w „żarówce".

– Mąż pierwszy wpadł mi w oko. Był przystojny i wolny. Najbardziej urzekły mnie jego dołeczki w policzkach – wspomina małżonka.

Ślub wzięli po sześciu miesiącach narzeczeństwa w kościele Najświętszej Maryi Panny w Pabianicach. Doczekali się córki. Są dumnymi dziadkami jedynej wnuczki.

Receptą na udany związek jest dla nich stabilizacja, wzajemne zrozumienie i troska.

– Zgrzyty też muszą być – mówi z uśmiechem pan Jan. – Dom bez zgrzytów to nie dom.

Teresa i Wielisław Rusinowie

To szkolna miłość. Państwo Rusinowie razem chodzili do liceum dla pracujących w Pabianicach. Pobrali się po dwóch latach znajomości i spędzili razem kolejnych 60 lat. Mają córkę, wnuczkę i dwóch prawnuków.

– Bardzo cieszą się z wnucząt – dodaje córka Magdalena.

Ich recepta na udany związek to zrozumienie, wzajemny szacunek i akceptacja.

– Rodzice wypracowali sobie taką wspólną drogę – mówi córka. – Wspierali się i nadal to robią. Pomimo problemów zdrowotnych pomagają sobie i uzupełniają w takich codziennych czynnościach. Są bardzo uczynni, mają serce na dłoni.

Byli również wyjątkowymi rodzicami.

– Jestem jedynaczką, więc byłam ich oczkiem w głowie. Rodzice nie byli surowi, ale nie mam charakteru jedynaczki – dodaje z uśmiechem córka.

Krystyna i Paweł Połomscy

Strzała Amora ugodziła ich w 1971 roku podczas pierwszomajowego pochodu.

– Wzajemnie wpadliśmy sobie w oko. Mąż uwiódł mnie swoim uśmiechem – wspomina pani Krystyna.

Dwa lata później ślubowali sobie miłość w kaplicy św. Floriana. Od tamtej pory minęło 50 lat, a oni wciąż są w siebie zapatrzeni.

Doczekali się dwóch córek, wnuczki i trzech wnuków.

Co cenią w sobie najbardziej?

– Żona jest bardzo cierpliwa i wytrzymała – podkreśla pan Paweł. – Przez 30 lat muzykowałem między innymi na weselach. Jestem godny podziwu, że tyle sobót i sylwestrów zostawała sama w domu.

Pani Krystyna natomiast najbardziej ceni w mężu pracowitość. Jego głos, gdy śpiewa, urzeka ją do dziś.

Państwo Połomscy zapytani o receptę na tak długi, udany związek, zgodnie odpowiadają: miłość musi być cierpliwa, inaczej się nie da.

Halina i Tadeusz Kapuścińscy

Byli sąsiadami. Mieszkali raptem kilka domów od siebie.

– Spodobaliśmy się sobie – opowiada jubilat. – To była fajna dziewczyna.

W swoim małżeństwie państwo Kapuścińscy cenią rozmowę i wzajemny szacunek.

– Brak kłótni to podstawa – dodaje pan Tadeusz. – Trzeba dużo rozmawiać i sobie ustępować.

Ale porządek musi być.

– Dlatego żona rządzi naszymi finansami – uśmiecha się jubilat. – I robi to dobrze, bo niczego nam nie brakuje. Bardzo ją cenię. Tyle lat jesteśmy ze sobą, a ja mam cały czas śniadania podawane do łóżka. Taka żona to skarb.

Pani Halina nie pozostaje dłużna małżonkowi.

– Jest dobry, miły i grzeczny – wylicza zalety partnera. – Radzimy sobie. Lubimy wspólne spacery. Chodzimy do Lewityna, lasku miejskiego, żeby się rozruszać. Wszystko robimy wspólnie, nawet mamy wspólne konto.

Zofia i Stanisław Malinowscy

Miłość tych dwojga zakwitła w rodzinnej miejscowości w gminie Buczek.

– Wpadliśmy sobie w oko, gdy pracowałem w sklepie. Żona przychodziła tam na zakupy – wspomina pan Stanisław.

Dopiero od 2 lat są mieszkańcami Pabianic. 50 lat w małżeństwie pozwoliły przetrwać im przede wszystkim zgodność i zrozumienie.

– W życiu jest raz pod górę, raz z górki, ale zawsze trzeba ten przysłowiowy wóz ciągnąć razem – podkreśla pani Zofia. – Nie może trafić kosa na kamień. Czasem trzeba być uległym. Ważne, by rozmawiać o wszystkim i o niczym. Inaczej ludzie oddalają się od siebie.

Co małżonkowie cenią w sobie najbardziej?

– Mąż jest bardzo dobrym, pracowitym człowiekiem – odpowiada pani Zofia.

– W żonie doceniłem spokój i gospodarność – dodaje pan Stanisław.

Urszula i Piotr Krakowscy

To rodowici pabianiczanie. Poznali się na zabawie tanecznej w kawiarni Mokka.

– Ja przyszłam tam z koleżanką, on był z kolegami – wspomina jubilatka. – Grała przyjemna muzyka do tańca. Ale wyszliśmy osobno, tylko się wtedy poznaliśmy. Później wpadaliśmy na siebie, a to na ulicy, a to w tramwaju. Tak zaczęliśmy się spotykać.

Jak oboje wspominają, nie mają cudownej recepty na udany związek.

– Po prostu trzeba wiedzieć, kiedy ustąpić – dodaje z uśmiechem pan Piotr. – W życiu różnie bywa. Czasem kształtują nas okoliczności i warunki, w jakich żyjemy.

– Ważne, żebyśmy żyli w zdrowiu – dodaje pani Urszula.

Państwo Krakowscy mają córkę i wnuka.

Halina i Janusz Sawiccy

Poznali się na weselu u koleżanki.

– Ja nie miałam wtedy jeszcze 18 lat, a mąż miał już 25 – wspomina jubilatka. – Zaczęliśmy rozmawiać, a po 9 miesiącach był już nasz ślub.

Kompromis i zaufanie sprawiły, że w zgodzie przeżyli 50 lat.

– Trzeba też sobie ufać – dodaje pani Halina. – Zazdrość nie jest dobra w związku. Należy również być uczciwym.

Państwo Sawiccy potrafią docenić swoje zalety.

– Mąż jest dobrym człowiekiem. Przeżyliśmy te lata bez awantur i złych emocji – dodaje jubilatka. – My się po prostu nie kłócimy. Ja też wszystko w domu zrobię, przygotuję. Trochę taka kura domowa ze mnie.

Do Pabianic jubilaci „przywędrowali" z województwa lubelskiego.

– To aż 350 kilometrów od naszych rodzinnych stron – dodaje pani Halina. – Ale w Pabianicach dostaliśmy szybciej mieszkanie zakładowe. Niedaleko, bo w Ksawerowie miałam też brata.

Państwo Sawiccy wychowali syna.

Janina i Zdzisław Sujkowie

Poznali się na zabawie. Oboje wybrali się na potańcówkę zorganizowaną na sali będącej przedłużeniem kina Mazur, przy ul. św. Jana.

– Tam po raz pierwszy zobaczyłem żonę – opowiada jubilat. – Zaczęliśmy się spotykać, ale plany związane ze ślubem musiały poczekać. Najpierw poszedłem do wojska.

Zdaniem jubilatów najważniejsza w życiu jest miłość.

– Oczywiście od czasu do czasu można sobie podokuczać – dodaje z uśmiechem pan Zdzisław. – Jednak nie można doprowadzać do sytuacji, gdy z małej „zadry" powstanie duży problem. Dlatego ważna jest również umiejętność przebaczania.

Państwo Sujkowie przywitali na świecie córkę i syna. Mają 17–letniego wnuka.

Krystyna i Jan Szymczakowie

Na ślubnym kobiercu stanęli 50 lat temu. Poznali się dwa lata wcześniej na potańcówce w żytowickiej remizie.

– Tego wieczoru miałam ładną, krótką sukienkę na szelkach. Kawalerzy oglądali się za mną, a szczególnie ten jeden – opowiada pani Krystyna. – Niektórzy woleli bijatyki, a on wolał ze mną tańczyć.

Państwo Szymczakowie doczekali się trzech synów oraz pięciorga wnucząt. Ich receptą na udany, długoletni związek jest wzajemne wsparcie i zrozumienie.

eprasa.pl ef55a908b3

Gdzie w Pabianicach głosowano na Koalicję Obywatelską, a gdzie na PiS i Lewicę

Na Krzysztofa Haburę z KO najliczniej głosowali wyborcy z Bugaju. Na Krzysztofa Ciebiadę z PiS najwięcej głosów oddali mieszkańcy Zatorza

Przed czterema laty bezwzględnym zwycięzcą w Pabianicach był PiS. Na tę partię zagłosowało 12.463 pabianiczan (37 proc.). Na Koalicję Obywatelską oddano 10.793 głosy (32 proc.).

KO wygrała tylko w obwodach nr: 3 (Dom Pomocy Społecznej przy Łaskiej – otwarty obwód), nr 4 (Dom Pomocy Społecznej przy Wiejskiej) i nr 24 (Przedszkole Miejskie nr 13 przy Mokrej). Lewica w Pabianicach dostała 6.014 głosów (18 proc.). PSL – 1.513 (4,5 proc.), Konfederacja – 2.155 (6,5 proc.), Bezpartyjni i Samorządowcy – 693 (2 proc.).

W 2023 roku w naszym mieście zdecydowanie wygrała Koalicja Obywatelska zdobywając 13.060 głosów (36,4 proc.), przed PiS z 10.992 głosami (30,6 proc.), Nową Lewicą 4.485 głosów (12,5 proc.), Trzecią Drogą 4.198 głosów (11,7 proc.) i Konfederacją 2.171 głosów (6 proc.).

Najlepszy wynik wśród pabianickich kandydatów na posłów uzyskał 4 lata temu (2019 r.) Krzysztof Rąkowski (KO) z 4.197 głosami. Kolejne miejsce zajął Marek Gryglewski z 2.899 głosami. Kandydat PiS–u, Krzysztof Ciebiada był trzeci z 2.587 głosami.

Najlepszy wynik w 2023 roku zrobił w Pabianicach Krzysztof Habura (KO), który zdobył 6.763 głosy. Drugie tyle zgarnął w całym 11. okręgu i został posłem na Sejm.

Najwięcej głosów Haburze dali mieszkańcy dalekiego Bugaju. W Obwodowej Komisji Wyborczej nr 16 w SP nr 3 głosowało na niego 436 osób (771 głosów dostało KO), a w drugiej komisji nr 23 (także w SP 3) 385 osób na 730 głosujących na KO.

W tym roku Marek Gryglewski (Lewica) musiał ustąpić miejsca na podium Krzysztofowi Ciebiadzie (PiS). Ciebiada zgarnął 3.341 głosów, ale na swojej liście w całym okręgu zajął ósme miejsce i znowu w Sejmie się nie zameldował.

Gryglewski zdobył 2.412 głosów. I tym razem też nie został parlamentarzystą.

Na Ciebiadę głosowano zwłaszcza w OKW nr 1 przy ul. Warzywnej, gdzie zebrał 280 głosów na 635 głosów PiS–u, w OKW nr 14, w SP nr 16, gdzie zdobył 178 głosów na 477 dla PiS, OKW 7 w MDK przy Pułaskiego, gdzie zdobył 172 głosy na 490 dla PiS–u.

Marek Gryglewski w żadnej Obwodowej Komisji Wyborczej w Pabianicach nie dostał powyżej 150 głosów. Najlepsze wyniki uzyskał w OKW 16 (SP 3), gdzie dostał 146 głosów, a po 127 głosów otrzymał w OKW 4 (w I LO) i w OKW 23 (w SP 3).

Głosy w Pabianicach dla pabianiczan:

PiS
Krzysztof Ciebiada (Pabianice) – 3.341 głosów
Grażyna Żurawska (Pabianice) – 79

Koalicja Obywatelska
Krzysztof Habura (Pabianice) – 6.763
Monika Pawlak–Szpotan (Nowa Gadka) – 41

Nowa Lewica
Marek Gryglewski (Pabianice) – 2.412
Michał Pietrzak (Chechło Pierwsze) – 486
Ewa Krawczyk (Pabianice) – 93

Trzecia Droga
Renata Witczak (Pabianice) – 231
Zbigniew Stasiak (Żytowice) – 435
Dorota Rędowicz (Pabianice) – 36

Konfederacja
Marcin Wolski (Chechło Pierwsze) – 83
Adam Wolniewicz (Pabianice) – 76
Żaneta Nochowicz (Pabianice) – 75
Artur Komoter (Pabianice) – 195
Katarzyna Olejnik (Pabianice) – 41
Lilla Woźniak (Pabianice) – 31

Polska Jest Jedna
Karolina Majchrzak–Hofman (Pabianice) – 165

KW Wyborców Ruchu Dobrobytu i Pokoju
Bogdan Górniak (Pabianice) – 56

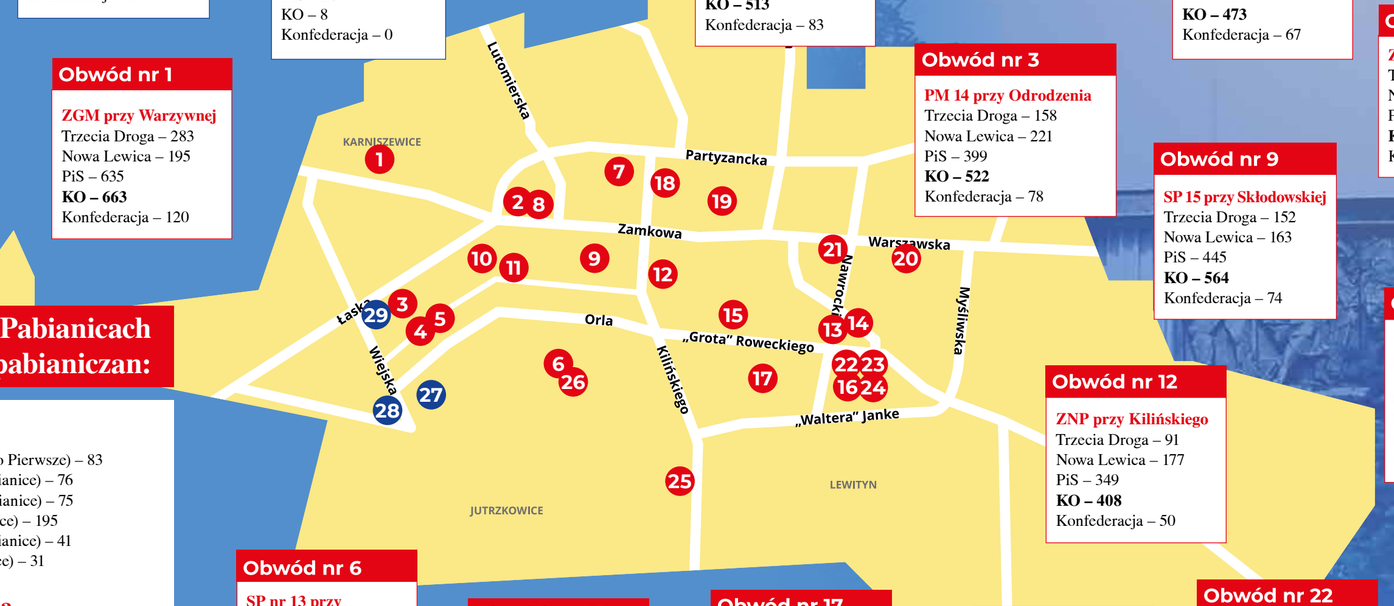

Obwód nr 1
ZGM przy Warzywnej
Trzecia Droga – 283
Nowa Lewica – 195
PiS – 635
KO – 663
Konfederacja – 120

Obwód nr 2
SP nr 5 przy Zamkowej
Trzecia Droga – 81
Nowa Lewica – 89
PiS – 217
KO – 257
Konfederacja – 44

Obwód nr 3
PM 14 przy Odrodzenia
Trzecia Droga – 158
Nowa Lewica – 221
PiS – 399
KO – 522
Konfederacja – 78

Obwód nr 4
I LO
Trzecia Droga – 191
Nowa Lewica – 246
PiS – 472
KO – 648
Konfederacja – 98

Obwód nr 5
I LO
Trzecia Droga – 172
Nowa Lewica – 211
PiS – 430
KO – 587
Konfederacja – 67

Obwód nr 6
SP nr 13 przy Jana Pawła II
Trzecia Droga – 82
Nowa Lewica – 101
PiS – 233
KO – 271
Konfederacja – 33

Obwód nr 7
MDK przy Pułaskiego
Trzecia Droga – 189
Nowa Lewica – 194
PiS – 490
KO – 551
Konfederacja – 122

Obwód nr 8
SP nr 5 przy Zamkowej
Trzecia Droga – 148
Nowa Lewica – 210
PiS – 418
KO – 513
Konfederacja – 83

Obwód nr 9
SP 15 przy Skłodowskiej
Trzecia Droga – 152
Nowa Lewica – 163
PiS – 445
KO – 564
Konfederacja – 74

Obwód nr 10
SP nr 2 przy Tkackiej
Trzecia Droga – 195
Nowa Lewica – 206
PiS – 427
KO – 542
Konfederacja – 87

Obwód nr 11
PM nr 2 przy Cichej
Trzecia Droga – 141
Nowa Lewica – 186
PiS – 427
KO – 473
Konfederacja – 67

Obwód nr 12
ZNP przy Kilińskiego
Trzecia Droga – 91
Nowa Lewica – 177
PiS – 349
KO – 408
Konfederacja – 50

Obwód nr 13
SP nr 16 przy 20 Stycznia
Trzecia Droga – 151
Nowa Lewica – 198
PiS – 515
KO – 635
Konfederacja – 73

Obwód nr 14
SP nr 16 przy 20 Stycznia
Trzecia Droga – 208
Nowa Lewica – 212
PiS – 477
KO – 606
Konfederacja – 98

Obwód nr 15
„Barak" przy „Grota" Roweckiego
Trzecia Droga – 199
Nowa Lewica – 211
PiS – 532
KO – 635
Konfederacja – 63

Obwód nr 16
SP nr 3 przy Mokrej
Trzecia Droga – 246
Nowa Lewica – 267
PiS – 656
KO – 771
Konfederacja – 118

Obwód nr 17
PM nr 16 przy Bugaj
Trzecia Droga – 140
Nowa Lewica – 178
PiS – 467
KO – 469
Konfederacja – 62

Obwód nr 18
ZS 2 przy św. Jana
Trzecia Droga – 68
Nowa Lewica – 72
PiS – 169
KO – 208
Konfederacja – 37

Obwód nr 19
ZS 3 przy Gdańskiej
Trzecia Droga – 87
Nowa Lewica – 104
PiS – 242
KO – 279
Konfederacja – 59

Obwód nr 20
PM nr 6 przy Warszawskiej
Trzecia Droga – 159
Nowa Lewica – 192
PiS – 456
KO – 488
Konfederacja – 87

Obwód nr 21
SP 17 przy Warszawskiej
Trzecia Droga – 186
Nowa Lewica – 161
PiS – 483
KO – 550
Konfederacja – 95

Obwód nr 22
SP nr 3 przy Mokrej
Trzecia Droga – 167
Nowa Lewica – 175
PiS – 416
KO – 511
Konfederacja – 82

Obwód nr 23
SP nr 3 przy Mokrej
Trzecia Droga – 226
Nowa Lewica – 264
PiS – 654
KO – 730
Konfederacja – 109

Obwód nr 24
PM nr 13 przy Mokrej
Trzecia Droga – 196
Nowa Lewica – 201
PiS – 419
KO – 640
Konfederacja – 76

Obwód nr 25
OSP przy Jutrzkowickiej
Trzecia Droga – 72
Nowa Lewica – 87
PiS – 202
KO – 218
Konfederacja – 34

Obwód nr 26
SP nr 13 przy Jana Pawła II
Trzecia Droga – 91
Nowa Lewica – 127
PiS – 279
KO – 287
Konfederacja – 56

Obwód nr 27
PCM przy Jana Pawła II
Trzecia Droga – 14
Nowa Lewica – 10
PiS – 63
KO – 23
Konfederacja – 3

Obwód nr 28
DPS przy Wiejskiej
Trzecia Droga – 2
Nowa Lewica – 2
PiS – 26
KO – 8
Konfederacja – 0

Obwód nr 29
DPS przy Łaskiej
Trzecia Droga – 3
Nowa Lewica – 3
PiS – 13
KO – 3
Konfederacja – 0

eprasa.pl ef55a908b3

My, pabianiczanie

Bolesław Nawrocki

malarz portrecista, kolekcjoner dzieł sztuki

» Pabianicki dom artysty nazywano „podłódzką Zachętą". Przed drugą wojną światową był wart grube miliony. Na ścianach budynku przy Tuszyńskiej 78 (Piotra Skargi) wisiały arcydzieła malarstwa europejskiego, obrazy: van Dycka, Tycjana, Murilla, Bruegla, Gauguina. Podczas okupacji zagrabili je Niemcy.

Parterową willę z poddaszem przy Tuszyńskiej zbudował ojciec Bolesława, Franciszek Nawrocki, właściciel cegielni na Młodzieniaszku. Wychowywaniem syna, urodzonego 8 czerwca 1877 roku w Łodzi, zajmowała się żona, Eleonora z Kiełbasińskich. Bolesław biegał po ogrodzie, póki nie nadeszła pora pójść do szkoły elementarnej, tej przy zamku. Egzamin dojrzałości zdał w Warszawie, gdzie pobierał też lekcje rysunku w pracowni mistrza pejzażu, Wojciecha Gersona.

Studia w Monachium

Sporo już potrafił, gdy w 1895 roku ojciec zafundował mu wyjazd do Monachium, po nauki w akademii malarskiej mistrza Johanna Caspara Herterichа. Dwa lata później Bolesław wrócił do kraju, by w Krakowie pobierać lekcje u mistrza Leona Wyczółkowskiego. Stamtąd wyjechał na studia do Paryża. We Francji prowadził pracownię artystyczną, malował na zamówienia. Szybko zasłynął jako portrecista. Wizerunki znanych paryskich doktorów, umieszczone przez niego na obrazie „Lekcja anatomii", otworzyły bramy pałaców. Nawrocki był zapraszany na dwory, by portretował władców Europy, ich żony, następców tronu, generałów. Niezbyt zamożny malarz skwapliwie z tego korzystał.

Malował królów i prezydentów

W kwietniu 1904 roku „Dziennik Polski" pisał: „Z Rzymu donoszą, iż bawił tam młody polski malarz, pan Bolesław Nawrocki, dla zdjęcia podobizn z kilku osób mających urzędy dworskie. Pan Nawrocki otrzymał zamówienie od doktora Bianchi, bogatego Włocha, aby wymalował wielki obraz pamiątkowy, przedstawiający uroczyste przyjęcie, jakie Paryż zgotował królowi włoskiemu. Na obrazie ma być portretowanych około stu osób: oprócz rodziny królewskiej, ciało dyplomatyczne, dygnitarze, damy dworu". Przez kilka dni Nawrockiemu pozowała włoska rodzina królewska, prezydent Francji Emil Francois Loubet z małżonką oraz dygnitarze obu państw. Wkrótce pabianiczanin stał się nadwornym malarzem Wiktora Emanuela III. Za zasługi dla Italii król przypiął mu order Wielkiej Gwiazdy Korony Włoch. Nawrocki namalował też oficjalne portrety trzech prezydentów Francji, za co sowicie go nagrodzono i odznaczono Legią Honorową.

Zarabiał krocie, kolekcjonował dzieła mistrzów

Zarabiał krocie. Brał też prestiżowe nagrody. Za obraz „U progu życia" dostał złoty medal wystawy w Bordeaux (1904), a płótno „Rozpacz" przyniosło mu główną nagrodę w konkursie paryskim (1907). Dla przyjaciół Nawrocki namalował katedrę Notre–Dame. Po powrocie do Polski zamieszkał w Warszawie, dokąd sprowadzał kupione w Paryżu dzieła sztuki: obrazy Tycjana, van Dycka, Bruegla, Gauguina, rzeźby, arrasy, porcelanę, biżuterię, zdobione meble. Był już sławnym malarzem, gdy w 1909 roku otworzył szkołę w Pabianicach. Przyjeżdżali do niej adepci z Kalisza, Poznania, Piotrkowa i Warszawy. W 1915 roku mistrz zawiesił działalność szkoły, gdyż dostał zlecenie sportretowania carskich dygnitarzy i generałów. Na niemal dwa lata wyjechał do Moskwy, na Krym i Kaukaz. Gdy w Rosji rozgorzała bolszewicka rewolucja, Nawrocki wrócił nad Wisłę. Malował obrazy ilustrujące sceny z wojny polsko–bolszewickiej i obrony Warszawy.

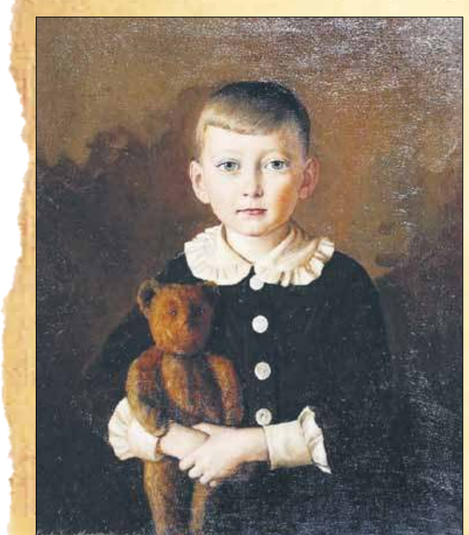

Portrecista dostojników

Mając czterdzieści cztery lata, wziął w stolicy ślub z panną Janiną Marcelą Neuding. Trzy lata później państwu Nawrockim urodził się syn, Bolesław Jan – przyszły doktor prawa, muzyk, muzykolog, kolekcjoner i filantrop. Ustatkowawszy się nieco, Bolesław malował pejzaże i portrety prezydentów Polski: Gabriela Narutowicza i Stanisława Wojciechowskiego. Przyjął też zamówienia na portrety premierów: Ignacego Paderewskiego i Wincentego Witosa. W parafii św. Floriana na Starym Mieście malował bezinteresownie. Kaplicy, na budowę której w 1897 roku podarował cegły jego ojciec, Franciszek Nawrocki, ofiarował wizerunki świętych: Cecylii, Antoniego i Teresy. Aniołki namalowane na tych płótnach mają twarzyczki pabianickich dzieci, które chętnie pozowały twórcy. Artysta sporządził tu kopię obrazu Rubensa „Zdjęcie z krzyża".

Malarz Pabianic

Na dobre osiadł w Pabianicach. Przebudował willę, zwiózł do niej zbiory dzieł sztuki z warszawskiego mieszkania, za domem kazał urządzić ogród. Tutejszym dzieciom mistrz udzielał lekcji rysunku. W ogrodzie malował z pamięci paryskie pejzaże, a na miejskich placach sceny z Pabianic: zamek, kościół św. Mateusza, targowisko. Jeździł do Pawlikowic, Dłutowa, Sereczyna i Ldzania, aby malować pejzaże. Swe prace wystawiał w warszawskiej Zachęcie, Paryżu, Bordeaux, Rzymie, Krakowie, Gdyni i Łodzi. Cztery lata przed wybuchem wojny artysta zbliżał się do sześćdziesiątki i przekonania, że dobrze byłoby zostawić po sobie choćby niedużą galerię obrazów. Przeznaczył na to rodzinną willę. „Gazeta Pabjanicka" z 1935 roku pisała: „Wybitny artysta–malarz, obywatel naszego miasta, p. Bolesław Nawrocki, posiadający w swym mieszkaniu przy ul. Tuszyńskiej galerię obrazów, wyraził chęć ofiarowania miastu zbiorów na własność, w ilości 200 egzemplarzy wartych do 100 tysięcy zł". Prezydent Pabianic Bolesław Futyma powołał wprawdzie komisję rzeczoznawców, która obejrzała zbiory Nawrockiego, lecz euforii w ratuszu nie było.

Niemcy chcieli go uwięzić – interweniował premier Włoch

Miasto odtrąciło dar sławnego malarza. „Skoro tak z nim postąpiono, to artysta ma zamiar wywieźć swe obrazy za granicę, na drugą półkulę, do Argentyny" – pisała prasa. Kilka dni po zajęciu Pabianic, we wrześniu 1939 roku, Niemcy aresztowali Nawrockiego. Uwięzili go wraz ze znamienitymi obywatelami miasta w sali Domu Ludowego przy ulicy Kościuszki. Stamtąd wywieźli na łódzki Radogoszcz, z zamiarem odesłania do obozu koncentracyjnego. Jednak krewni Bolesława zdążyli powiadomić ambasadę Włoch, skąd wiadomość o uwięzieniu Nawrockiego – kawalera orderu Wielkiej Gwiazdy Korony Włoch, dotarła do rządu w Rzymie. Premier Włoch interweniował w Berlinie, skutkiem czego Nawrocki wyszedł na wolność. W domu ujrzał ogołocone ściany. Pod jego nieobecność Niemcy zagrabili i wywieźli najcenniejsze obrazy: Tycjana, Petera Bruegla, Antoona van Dycka, Bartolomea Murilla. Na zadeptanej podłodze leżał nic niewarty kwit rekwizycji dzieł sztuki, opieczętowany stemplem ze swastyką. Ogromnej wartości obrazy nigdy nie wróciły do Nawrockich. Gdy wybuchło powstanie warszawskie, Bolesław został w walczącej stolicy. Do Pabianic przyjechał dopiero zimą. Ciężko się rozchorował.

Spoczął na Powązkach

Zmarł 5 lipca 1946 roku pod dachem rodzinnego domu przy Tuszyńskiej. Pochowano go na cmentarzu katolickim, na koszt miasta. Pół roku później „Dziennik Łódzki" pisał: „Ministerstwo Kultury postanowiło ekshumować i przenieść zwłoki prof. Nawrockiego, zasłużonego pracownika na polu kultury narodowej, do Warszawy, gdzie spoczną w kwaterze zasłużonych na cmentarzu powązkowskim". Ekshumację przeprowadzono w maju 1947 roku. Kolekcję ponad stu ocalonych prac Bolesława Nawrockiego: obrazy olejne, pastele, akwarele, rysunki i płaskorzeźby przejął syn artysty, Bolesław Jan, który mieszkał w willi, studiując w łódzkiej szkole muzycznej. W 1948 roku ulicę Cegielnianą w Pabianicach władze miasta przemianowały na ulicę Bolesława Nawrockiego. Trzy lata później syn artysty odnalazł szkicownik ojca z okresu studiów w Paryżu. Była na nim data „1898", a w środku rysunek głowy generała Walerego Wróblewskiego, dowódcy z powstania styczniowego i Komuny Paryskiej. Rysunek kupiło Ministerstwo Kultury i Sztuki". Czterdzieści lat później Bolesław Jan Nawrocki – wówczas już doktor prawa, absolwent uczelni w Paryżu, Nantes i Turynie, przekazał miastu odziedziczony dom przy ulicy Piotra Skargi 78, wraz z kolekcją obrazów ojca. Dołożył do tego obrazy Meli Muter – polskiej portrecistki i modernistki żydowskiego pochodzenia, przyjaciółki ojca, której mecenas Nawrocki pomagał w ostatnich latach jej życia w Paryżu.

Miasto nie przyjęło darowizny

Jednak radni Pabianic nie przyjęli darowizny. Tłumacząc się niedostatkiem miejskich pieniędzy na prowadzenie muzeum malarza Nawrockiego, stracili zainteresowanie domem. Willę krytą czterospadowym dachem i otaczający ją ogród syn artysty sprzedał prywatnemu kupcowi.

Roman Kubiak

eprasa.pl ef55a908b3

SZUKASZ PRACY?

POMOC
na podprasówkę zatrudnię.
Tel. 602 686 802.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 517 870 888.

ZATRUDNIĘ do sklepu meblowego (mężczyznę). Tel. 509 829 207.

SZWACZKI i chalupniczki zatrudnię. Praca w centrum Pabianic obok McDonalda. Tel. 603 716 909.

ZATRUDNIĘ hydraulika oraz pomocnika na budowie. Tel. 692 48 77 55.

SZWACZKI i chałupniczki (sukienki – tkanina) zatrudnię. Tel. 606 808 115.

ZATRUDNIĘ piekarza. Tel. 609 595 760.

SZWACZKI zatrudnię. Rzgów. Tel. 605 45 00 31.

PRZYJMĘ szwaczki, proste szycie, dzianina. Tel. 731 685 545.

POSZUKUJĘ murarza i pomocnika. Tel. 607 595 125.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 509 652 800.

ZATRUDNIĘ na stanowisko kasjer–sprzedawca do sklepu Żabka. Tel. 600 382 070.

ZATRUDNIĘ chałupniczkę.
Tel. 502 662 805.

ZATRUDNIĘ mężczyznę do prac porządkowych, praca dodatkowa, Bugaj, mile widziany emeryt–rencista. Tel. 504 105 430.

POMOCNIKÓW murarza zatrudnię. Tel. 661 945 687.

KIEROWCĘ do rozwożenia pizzy, własny samochód, piątki – soboty, popołudnia. Tel. 504 105 430.

SZWACZKI, również do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

DO stabilizacji dzianin , również do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ panią do pomocy w sprzątaniu w domu jednorodzinnego. Ksawerów. Tel.: 601–220–652 (w godz. 13–15).

ZATRUDNIĘ szwaczkę
okolice Wadlewa.
Tel. 502 662 805.

PRZYJMĘ do dociepleń możliwość przyuczenia. Tel. 503–149–878.

POMOC do szwalni przyjmę. Tel. 606 369 304.

GOSPOSIĘ do sprzątania, Romowie – przyjmą. Tel. 601 767 551.

POMOC do emerytki. Tel. 576 025 080.

OSOBA
na kontrolę jakości i obsługę zamówień – firma odzieżowa.
Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIMY montera konstrukcji spawanych do montażu konstrukcji stalowych na warsztacie i prac ślusarskich. Wymagana umiejętność czytania rysunku technicznego i wykonywanie spoin szczepnych. Tel. 42 213 16 20 i 694 406 115.

POSZUKIWANY pracownik na magazyn, linię produkcyjną. Tel. 790 433 210.

HALLO Taxi Pabianice zatrudni telefonistkę. Tel. 42 2 133 133.

SZWACZKI
do zakładu zatrudnię,
tkanina.
Tel. 602 686 802.

SZUKAM PRACY

PRZESZYCIA przyjmę. Tel. 509 652 800.

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

WYNAJEM NAMIOTÓW
IMPREZOWYCH
O WYMIARACH
3x6, 4x8 i 6x12

KONTAKT
502 030 124

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ
REKLAMĘ
I NIC ZA NIĄ
NIE PŁACIĆ?
ZADZWOŃ 42 227 04 00
* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ
BIURO OGŁOSZEŃ
ŻYCIA PABIANIC
marketing@zyciepabianic.pl

NET-HOUSE
SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
883 585 555
ul. Bugaj 53
www.net-house.pl

Pralnia dywanów
i tapicerki meblowej
KRAKEN
PRALNIA WODNA
ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj"
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector"
Promocja
– dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy
gratis!

PIERZEMY:
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową
oraz samochodową
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati
Zlecenia dowozu: 721 667 058
Dowóz - 10,00 zł
42 214 80 10

eprasa.pl ef55a908b3

OGŁOSZENIA DROBNE 24.10.2023 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

ZŁOTA Rączka – usługi hydrauliczne i ślusarskie. Tel. 517 592 759.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

KULINARIA

UPIECZONE
domowe ciasta i torty
na zamówienie.
Oferujemy:
ciasta okolicznościowe, torty,
bezy, serniki, babeczki.
ul. Sosnowa 6, Pabianice.
Tel. 795 009 275.

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0
+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

SPRZĄTANIE pomników, usługi kamieniarskie. Tel. 666–124–724.

MYCIE pomników. Liternictwo. Opieka nad grobami. Układanie kostki. Tel. 536 294 843.

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

USŁUGI ogrodnicze. Tel. 517 794 523.

DOMY – dachy – kompleksowo, wykończenia. Tel. 795 912 912.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M
SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

TRANSPORTOWE

TRANSPORT,
żwir, piasek, czarnoziem
– faktury vat.
Tel. 602 72 45 83.

TRANSPORT – wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY
TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

REMONTOWO – BUDOWLANE

BUDMIL docieplenia budynków. Tel. 515 861 680.

DOCIEPLENIA. Karton – gips, sufity, ścianki, gładź, malowanie. Tel. 600 727 192.

DOCIEPLENIA budynków, malowanie, gładzie i nie tylko. Tel. 534 664 516.

KOMPLEKSOWE wykończenia wnętrz. Tel. 790 507 951.

FIRMA dekarska przyjmie zlecenia na montaż papy nawierzchniowej, obróbki blacharskie, naprawa rynien i kominów. Kontakt telefoniczny 601–251–295.

KOPARKO – ładowarka. Tel. 512 266 646.

UKŁADANIE – glazury, paneli podłogowych. Tel. 881 871 770.

GLAZURA,
terakota, remonty łazienek.
Tel. 695 374 600.

ŚCIANKI,
sufity, karton–gips, remonty.
Tel. 695 374 600.

RTV * AGD * KOMPUTERY

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

TELEWIZORY,
magnetowidy, naprawa,
dojazd. Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46;
608–356–721
(8.00–21.00).

ANTENY
naprawy, dekodery DVBT.
Tel. 501 144 431.

MONTAŻ,
ustawienie anten SAT– DVBT2.
Tel. 789 624 772.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

AUTO każde, kupię, stan obojętny, skrodowane, uszkodzone. Tel. 609 758 570.

NAUKA

NIEMIECKI z dojazdem do ucznia. Tel. 602 600 435.

JĘZYK niemiecki, nauczycielka. Tel. 724 155 133.

FINANSE

POŻYCZKI gotówkowe w domu klienta. Tel. 666 062 450.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca,
nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice,
ul. Kilińskiego 29

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FRĘDZLI,
USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl ef55a908b3

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI MASAŻU

Masaż w Twoim domu.

Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.

Całościowy, odcinkowy.

Kończyn górnych, dolnych – refleksologia

514 575 809

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk–Przybylska

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124

wtorek, czwartek: 10^{00}–16^{00}
poniedziałek, środa, piątek: 15^{00}–20^{00}
Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

PLAC na cmentarzu sprzedam. Tel. 609 159 151.

KUPIĘ ziemie rolną w powiecie pabianickim. Tel. 514 186 346.

DOMY * DZIAŁKI

SEGMENT do wynajęcia. Tel. 502 030 141.

KUPIĘ. Tel. 577 985 154.

SPRZEDAM posiadłość 0,5 ha z zabudowaniami oraz plac 2000 m kw., media w drodze. Tel. 516 350748.

KUPIĘ działkę budowlaną w Pabianicach. Tel. 514–186–346.

MIESZKANIA

SPRZEDAM lub zamienię – bloki w Łodzi, I piętro – na Pabianice, bloki, do 40 m kw., do I piętra. Tel. 722 034 689.

KUPIĘ. Tel. 535 231 237.

BUGAJ 48 m kw., IVp. Sprzedam. Tel. 607 449 925.

MIESZKANIE w kamienicy 45 m kw., po remoncie – do wynajęcia. Tel. 728 956 001.

BUGAJ – bloki, 36 m kw., dwupokojowe – sprzedam. Tel. 600 829 180.

MIESZKANIE do wynajęcia. Tel. 576 025 080.

BLOKI 37 m kw. Bugaj do wynajęcia. Tel. 515 327 428.

SPRZEDAM
mieszkanie M–3 po remoncie.
Atrakcyjna lokalizacja
w Pabianicach, osiedle Bugaj.
Tel. 600 998 232.

LOKALE

DO wynajęcia garaż/ magazyn. Tel. 517 213 966.

DO wynajęcia
pawilon handlowo–usługowy
30 m kw. ryneczek Bugaj
obok pierogarni Salem.
Tel. 721 667 058.

IMPREZY

DJ. Tel. 790 469 411.

KUPNO SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, brzoza dąb buk, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

SPRZEDAŻ
nowego outletowego
sprzętu RTV i AGD.
Tel. 793 298 665.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

RÓŻNE

SPRZEDAM drewno sezonowane jednoroczny jesion i dwuletnią akację, transport gratis. Tel. 602 659 592.

ZAPRASZAMY
do sklepu ze zniczami.
Duży wybór.
Pabianice
ul. Zielona 6.
Otwarte
poniedziałek – piątek
10–18,
sobota 10–14.
Niedziela 29 października
od 10 do 14.

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że dnia 13.10.2023 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Pabianice, przeznaczonej do wydzierżawienia – Zarządzenie nr 358/2023/P z dnia 12 października 2023 r. Informacji udziela WGN ul. Kościuszki 18 lokal 7, II p. pokój nr 3, tel.: 42 2254650.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ szwaczki, praca stała, sukienki, bluzki z tkaniny i dzianiny. Tel. 604 596 440.

PRZYJMĘ do dociepleń. Tel. 664 065 395.

PRZYJMĘ do pracy samodzielnego stolarza. Tel. 661 853 521.

BRUKARZY z doświadczeniem zatrudnię. Tel. 881 150 914.

SZUKAM lokalu do wynajęcia, około 150 m kw., na szwalnię, parter, w Pabianicach. Tel. 602 264 115.

USŁUGI kosiarką bijakową tylno–boczną – szer. robocza 2 m m.in. koszenie nieużytków. Tel. 881 150 914.

ZATRUDNIMY
magazyniera
Kresowa 11/15,
jedna zmiana.

DO wynajęcia
M–3 rozkładowe
dwupokojowe 39 m kw.
Tel. 606 786 525,
www.wynajempabianice.pl

PRASOWACZKĘ
na pół etatu zatrudnię.
Chechło Pierwsze,
ul. Pabianicka.
Tel. 663 680 836.

SAM DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE

WEJDŹ NA ZYCIEPABIANIC.PL W DZIAŁ OGŁOSZEŃ

PROMOCJA PAŹDZIERNIKOWA

NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE 8 ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7

KATEGORIA WSZYSTKIE KATEGORIE PROMOCYJNA

Życie Pabianic

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

eprasa.pl ef55a908b3

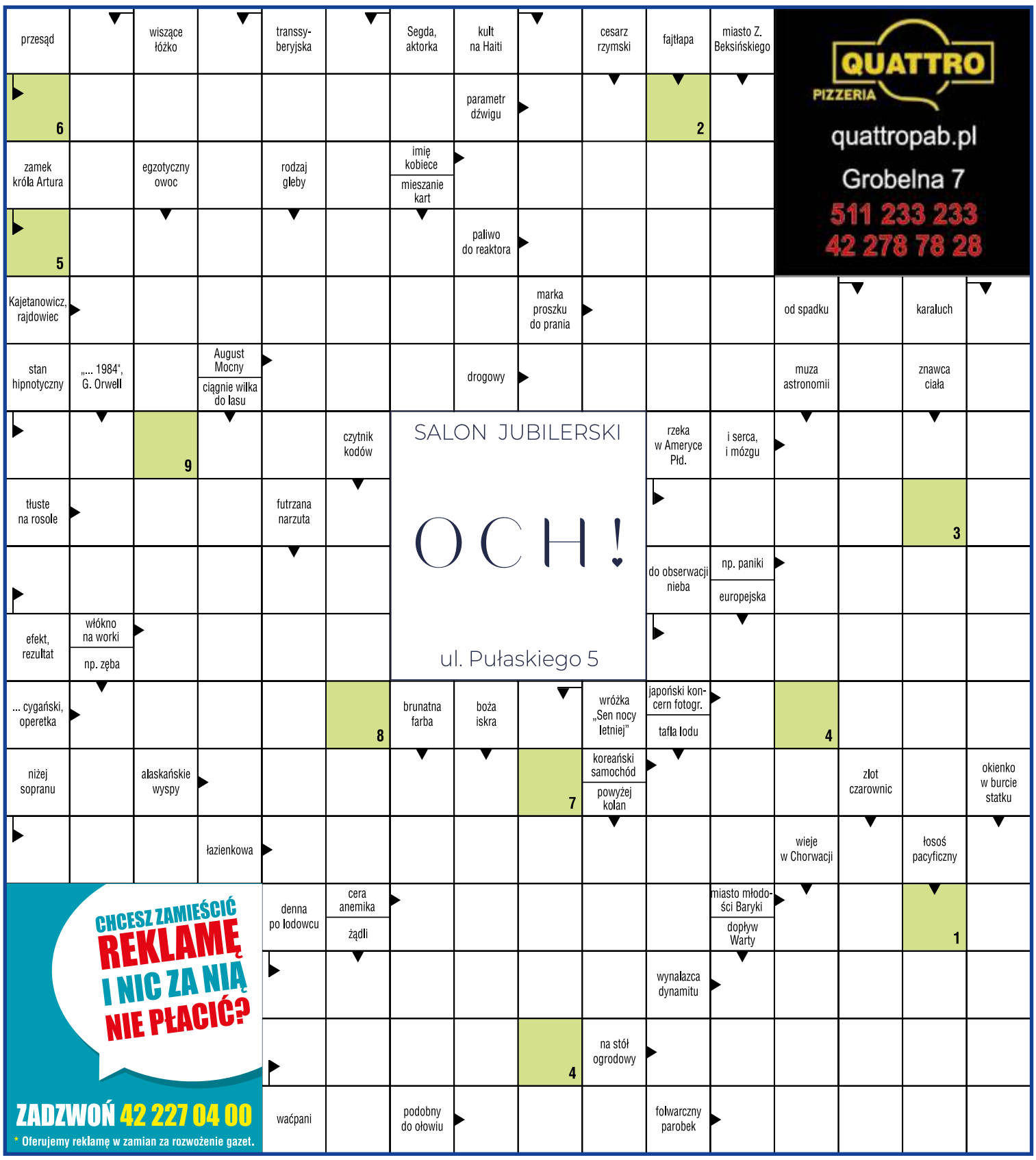

SALON JUBILERSKI
OCH!
ul. Pułaskiego 5

QUATTRO PIZZERIA
quattropab.pl
Grobelna 7
511 233 233
42 278 78 28

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?
ZADZWOŃ 42 227 04 00
* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **3 listopada 2023 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon
42

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 40 brzmi: **ŚLEPOWRON**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Jacek Frankowski** (ul. Cicha 15).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Iga Banaszek** (Rydzyny) i **Izabela Morawiec** (ul. Bugaj 72).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Powinieneś unikać konfliktów i stresujących sytuacji. Czyjeś narzekanie może wyprowadzić cię z równowagi w kilka minut. Nie rezygnuj ze swoich pragnień tylko dlatego, że komuś się nie udało!

BYK (20.04 – 20.05)
Dzięki osobistemu urokowi wyjaśnisz towarzyskie nieporozumienia. Warto więcej się uśmiechać, a mniej stresować zakupami czy porządkami.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Chętnie wybierzesz się do kogoś z wizytą. Każde spotkanie towarzyskie wyda ci się atrakcyjniejsze od samotnego siedzenia w domu. Aura sprzyja zakupom, uprawianiu sportu i wycieczkom.

RAK (22.06 – 22.07)
Będziesz czujny i ciekawski. Aura przyniesie wiele okazji do zdobycia nowych i cennych informacji. Nie przegap propozycji wyjazdu, nie obawiaj się mówić głośno o swoich marzeniach.

LEW (23.07 – 22.08)
Pomożesz w trudnej sprawie lub udzielisz komuś mądrej rady. Aura sprzyja przede wszystkim nawiązywaniu nowych przyjaźni. Unikaj sporów, bo ktoś może przeinaczyć twoje słowa.

PANNA (23.08 – 22.09)
Będziesz obowiązkowy i dociekliwy. Aura sprzyja wyjaśnianiu nieporozumień, które dotyczą rodzinnych inwestycji. Przypadkowo zdobyte informacje okażą się pouczające.

WAGA (23.09 – 22.10)
Najchętniej zajmiesz się tylko swoim hobby i odpoczynkiem. Intuicja podpowie ci, jak uniknąć trudności. Uważaj podczas zakupów, możesz być bardziej niż zwykle zapominalski.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Będziesz w dobrym nastroju. Uda ci się kogoś pocieszyć lub pomóc pewnej bezradnej osobie. Zyskasz tym wdzięczność i sympatię. Aura sprzyja zjednywaniu sobie ludzi.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Będziesz spokojny, a nawet skryty. Pogrążysz się w świecie wspomnień, zajmiesz poważnymi przemyśleniami. Odwiedź kogoś bliskiego. Rozmowa na wesoły temat poprawi ci humor.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Niewiele będzie ci się chciało zrobić. Nie obiecuj bliskim zbyt wiele, bo może nie starczyć ci energii na dalekie spacery czy wspólne zabawy.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Podczas rozmów z ważnymi osobami uważaj, bo możesz kogoś skrzywdzić zbyt pośpiesznym osądem. Aura sprzyja nowym znajomościom.

RYBY (19.02 – 20.03)
Zamienisz się w detektywa i psychologa. Możesz odkryć sekretne powiązania, które wcześniej nie zostały ujawnione. Bądź jednak ostrożny w kontaktach z innymi i unikaj zazdrości.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl ef55a908b3

Grot F&F Automatyka Pabianice – Trójka Żyrardów 51:46 (10:13, 7:9, 12:11, 22:13)

Liczy się zwycięstwo

foto: Stanisława Bogacka

Stalowe nerwy Natalii Danych przesądziły o zwycięstwie Grota

Na pierwszoligowych parkietach doświadczenie jest w cenie. Tak było w sobotnie popołudnie w hali powiatowej. Nasze koszykarki, tak jak i rywalki, prezentowały na boisku wyjątkowo kiepską skuteczność. Dość powiedzieć, że z gry drogę do kosza znalazło 13 z 45 naszych prób za dwa i dwie z… osiemnastu prób za trzy. Na szczęście mecz z Trójką udało się wygrać. Ale w kolejnych spotkaniach takie igranie z losem może kosztować nas utratę cennych ligowych punktów.

Pierwsze dwie kwarty to pudła z obu stron, o czym świadczy wynik – 17:22. Prowadziliśmy dwukrotnie – 2:0 po osobistych Natalii Danych i 4:3 po osobistych Patrycji Daligi. Potem na prowadzeniu były przyjezdne. W drugiej kwarcie ich przewaga sięgnęła nawet ośmiu punktów (12:20).

W trzeciej kwarcie doszliśmy Trójkę na jeden punkt (25:26 po rzucie Danych), ale przed ostatnią odsłoną żyrardowianki miały cztery punkty przewagi. W czwartej kwarcie wreszcie zaczęliśmy trafiać do kosza z normalną częstotliwością. Mimo tego, na pięć minut przed końcem przegrywaliśmy 38:44. Na dwie minuty przed końcem Danych wyrównała stan meczu na 44:44, zaś 30 sekund później Daliga z linii osobistych dała nam prowadzenie 46:44. Po chwili było już 46:46. Ostatnia minuta należała do naszych – w końcu za trzy trafiła Danych, ta sama zawodniczka przypieczętowała nasz triumf celnymi osobistymi. Uff…

Grot: Danych 22, Grzelak 9, Łopińska 8, Daliga 8, Poleszak 2, Rosińska 2, Kirsz, Grygiel.

Grot jest 4. (5 pkt, kosze: 174–196). W sobotę o godz. 15.00 w hali powiatowej gra z AZS UMCS II Lublin. (grz)

Profi Sunbud PKK'99 – SMS PZKosz Władysławowo 91:78 (19:21, 24:25, 26:12, 22:20)

Pięć „trójek" kapitana

Choć młodzież z Władysławowa nie wygrała w tym sezonie ani jednego meczu, w pierwszych dwóch kwartach postawiła nam trudne warunki. W pierwszej odsłonie team znad morza dwukrotnie prowadził różnicą 10 punktów (6:16, 11:21). Na szczęście w jej końcówce dwukrotnie za trzy trafił nasz kapitan Patryk Zawadzki, a osobiste rzucił Wojciech Wierzchowski. Drugą kwartę kolejną „trójką" rozpoczął Zawadzki, ale w 13. minucie było już 22:31.

W niedzielę PKK'99 przegrał w Inowrocławiu z liderem Notecią aż 66:111. Grali: Wierzchowski 14, Gralewski 12, Strzelczyk 9, Zawadzki 8, Wilk 6, Maj 4, Wudarczyk 4, Fabiszewski 4, Sobolewski 3, Purta 2, Moczkowski, Barys.

Goniliśmy chłopaków z Władysławowa, lecz do przerwy to oni byli górą (43:46).

W 24. minucie było jeszcze 49:53, ale po serii, którą zapoczątkował i zakończył celny rzut Aleksandra Fabiszewskiego, zrobiło się 59:53 dla nas. Pod koniec trzeciej kwarty sześć punktów rzucił Kacper Maj, do kosza trafili także Zawadzki i Jan Sobolewski. Efekt? 11 punktów przewagi przed ostatnią kwartą (69:58). Na pięć minut przed końcem spotkania zanosiło się na emocjonujący finisz, bo goście doprowadzili do stanu 77:70, ale szybko ugasiliśmy zapał SMS–u celnymi rzutami Fabiszewskiego, Wiktora Wilka, Szymona Gralewskiego i dwiema „trójkami" Zawadzkiego. Nasz kapitan za trzy trafił łącznie pięć razy. Było 89:72 dla pabianiczan. Ostatni punkt zdobył dla nas z linii osobistych młody Maciej Kidawa.

Profi Sunbud PKK'99: Zawadzki 27, Gralewski 13, Fabiszewski 10, Strzelczyk 10, Wierzchowski 10, Wilk 8, Maj 8, Sobolewski 4, Kidawa 1, Purta, Pająk.

PKK'99 jest 6. (7 pkt, kosze: 525–594). W sobotę o godz. 18.30 gra w hali powiatowej z Encą Basketem Poznań. (grz)

foto: Stanisława Bogacka

27 punktów Patryka Zawadzkiego pomogło odnieść czwarte zwycięstwo PKK'99

ZAPASY

W XVI Międzynarodowym Memoriale im. Jana Czai i Jana Adamaszka walczyło siedmiu zapaśników PTC. Dla większości naszych zawodników był to pierwszy start w takim turnieju, w którym łącznie wzięło udział 160 zawodników z 17 klubów, w tym z Czech i Ukrainy. Swoje pierwsze medale wywalczyli Filip Pacyniak (53 kg) i Gracjan Tyran (53 kg), którzy stanęli na najniższym stopniu podium. Czterech zawodników miało brąz na wyciągnięcie ręki – jednak swoje pojedynki o medal przegrali, kończąc na 5. miejscu. Byli to: Norbert Osiczak (42 kg), Norayr Harutunyan (53 kg), Jan Iwaszkiewicz (57 kg) i Adrian Osiczak (62 kg). 7. miejsce zajął Oskar Herszel (68 kg). Trener Sebastian Grzelczyk zaprasza na zajęcia ogólnorozwojowe z elementami zapasów dzieci w wieku 7–12 lat. Kontakt ze szkoleniowcem: 511 12 20 12.

***

W Katowicach startował też Nelson. W kategorii dzieci złote medale wywalczyli Jan Madej (53 kg) oraz Igor Franciszkiewicz (59 kg). Po srebro sięgnął Maksym Vastchuk (53 kg). Wśród młodzików po brązowe medale sięgnęli: robiący stały postęp Brajan Włodarczyk (48 kg) oraz Wiktor Wiądzkiewicz (57 kg). W kategorii kadetów pabianiczanie tylko raz stanęli na podium. Uczynił to Igor Bartnik (48 kg). Tym razem smakiem musiał obejść się lider drużyny, Tomasz Olejniczak (71 kg), który ukończył zawody na 5. lokacie. ASW Nelson zaprasza na zajęcia chłopców i dziewczynki urodzone w latach 2013–2016. W programie gimnastyka ogólnorozwojowa, elementy akrobatyki i sportów walki. Kontakt: Bogusław Bandzierz 504 985 677, Przemysław Raźny 607 226 477. (grz)

GKS Ksawerów – Rosa Rosanów 1:1 (1:0)

Autobus w „szesnastce"

– Rywale postawili we własnym polu karnym autobus z przyczepką. Nie dało rady go przepchnąć – mówi Ryszard Papuga, kierownik GKS.

W pierwszej połowie piłkarze lidera „okręgówki" oddali kilka soczystych uderzeń na bramkę beniaminka. Niestety, bramkarz Rosy był niezwykle czujny. A jak czegoś nie złapał, to w sukurs przychodziło mu obramowanie bramki, jak w przypadku strzału Kacpra Drzazgi.

Po zmianie stron piłkarze z Ksawerowa dalej bili w mur zbudowany przez zawodników Rosy. Wreszcie dziurę w nim znalazł rezerwowy Szymon Papuga – w 75. minucie po centrze z rzutu wolnego Michała Madejskiego huknął z pierwszej piłki z 15 metrów i piłka zatrzepotała w siatce. Niestety, w 90. minucie Papuga popełnił błąd i przewinił we własnym polu karnym. Sędzia pokazał na „wapno", a goście rzut karny wykorzystali. I choć arbiter doliczył dodatkowe sześć minut, to gracze z Rosanowa bronili się dość desperacko we własnej szesnastce i zdołali uratować punkt.

GKS: Olejnik – Kaźmierczak, Ziółkowski, Pierzyński, Darnowski – Madejski, Garnysz, Szynka (Papierz, Korzeniewski), Mąkosza (Żurawski), Kucharski (Papuga) – Drzazga.

GKS jest 1. (29 pkt, gole: 34–6). W piątek gra w Uniejowie z Termami. (grz)

PIŁKA RĘCZNA

W turnieju oldbojów w Wieluniu MHT Pabianice zajęło 2. miejsce, odnosząc cztery zwycięstwa, jeden remis (4:4 z Dzikiem Warszawa – mistrzem Polski u–35) oraz ulegając 4:5 Ostrovii, wicemistrzowi Polski u–35. MHT: Marcin Zajkiewicz, Robert Wojtanowski, Marcin Kotala, Maciej Drożdżowski, Ryszard Klimczak, Mariusz Bilewicz, Radosław Matyjasik, Jacek Kosmala, Tomasz Mielczarek, Maciej Harbat. (grz)

Bzura Ozorków – Włókniarz Pabianice 0:1 (0:0)

Atut obcego boiska

Pabianiczanie odnieśli trzecie zwycięstwo z rzędu, a był to szósty wyjazdowy triumf Włókniarza w tym sezonie. Pierwsza połowa w Ozorkowie bez goli, choć mieliśmy kilka okazji do ich zdobycia.

Po zmianie stron „zieloni" w ciągu 120 sekund obili najpierw poprzeczkę (Kacper Becht), a później słupek (Maksymilian Kowalski) bramki Bzury. W 65. minucie sędzia podyktował rzut karny dla Włókniarza. Do piłki podszedł Patryk Olszewski. Niestety, niezawodny do tej pory egzekutor nie wykorzystał „jedenastki". Na szczęście Olszewski nie zawiódł przy kolejnym rzucie karnym, pięć minut później. Pewnie posłał piłkę w lewy róg, zaś bramkarz rzucił się w prawy. Było 0:1. W 74. minucie sędzia po raz trzeci w tym meczu pokazał na „wapno". Tym razem rzut karny wykonywali gospodarze. Na szczęście Michał Marciniak wyczuł intencje strzelca i gola nie było.

Włókniarz: Marciniak – Kowalski (56. Gumienny), Żabolicki, Oberle, Kosatka – Jarych, Bronka (67. Czerwiński), Kaczorowski (84. Wójcik), Becht (80. Mazur), Olszewski – Rikszajd (56. Przyk).

Włókniarz jest 5. (21 pkt, gole: 22–14). W sobotę o godz. 15.00 gra u siebie z Victorią Rąbień. (grz)

PTC – Victoria Szadek 3:1 (2:1)

Odrodzenie „fioletowych"

Po czterech porażkach na starcie sezonu, podopieczni Zdzisława Leszczyńskiego najwyraźniej odzyskali wigor i punktują kolejnych przeciwników aż miło. Tym razem ofiarą PTC padła Victoria z Szadku.

Po półgodzinie gry wynik otworzył celnym strzałem Patryk Wujak. Niecałe pięć minut piłkarze PTC cieszyli się z prowadzenia, bowiem piłkę do własnej bramki skierował Paweł Drewniak. Było 1:1. Na szczęście w 40. minucie gol Patryka Koniecznego dał prowadzenie PTC. Po zmianie stron Konieczny ustalił wynik meczu na 3:1, trafiając do siatki w 53. minucie.

PTC: Uznański – Szumigaj, Sikorski (75. Jankiewicz), Kaczmarek, Kaliszuk – Bieliński (27. Sobczak), Drewniak, Hiler, Bączał, Konieczny (80. Kamiński) – Wujak (85. T. Malinowski).

PTC jest 8. (9 pkt, gole: 17–16). W sobotę o godz. 14.00 gra w Lutomiersku z Sokołem. (grz)

foto: Stanisława Bogacka

Patryk Konieczny zdobył dwa gole dla PTC

Pabiks Impact – Warszawianka 34:28 (19:16)

Stolica niech się uczy

Warszawianka to jeden z legendarnych polskich klubów, który chce wrócić do krajowej elity. W tym sezonie ma wykonać pierwszy krok, wygrywając rozgrywki pierwszej ligi. Na razie szło jej nieźle – wygrała pięć pierwszych meczów. Poległa jednak w Pabianicach. Ostatni remis na tablicy widziano w 12. minucie, gdy do siatki trafił Mariusz Kuśmierczyk – było 6:6. Po chwili rzuciliśmy dwa gole, najpierw bramkarza ze stolicy pokonał Kacper Okapa, a potem Marek Starzec. Było to o tyle ważne, że tego prowadzenia nie oddaliśmy już do końca! W pierwszej połowie warszawianie jeszcze próbowali się do nas zbliżyć (16:15 w 27. minucie), ale ich apetyty skutecznie ugasił Kuśmierczyk do spółki z Okapą.

Po zmianie stron nasza przewaga znów stopniała do jednej bramki (20:19 w 37. minucie), ale wtedy dwa gole rzucił Artur Urbański, a po krótkiej przerwie seria trzech trafień (Mateusz Jurgilewicz, Okapa, Kuśmierczyk) dała nam zapas pięciu goli – 25:20. I przez ostatni kwadrans tę przewagę umiejętnie utrzymywaliśmy, odnosząc piąte zwycięstwo w sezonie.

Pabiks Impact: Cieślak, Zielonka – Kuśmierczyk 9, Okapa 6, Urbański 5, Jurgilewicz 5, Starzec 4, Kruk 2, Tadysiak 2, Baranowski 1, Domagalski, Kaźmierczak, Dudziak.

Pabiks jest wiceliderem (15 pkt, gole: 202–155). Kolejny mecz gra 11 listopada w Płocku z SMS–em. (grz)

foto: Stanisława Bogacka

Artur Urbański rzucił pięć goli dla Pabiksu Impact

PTC (kobiety) – AZS UJ II Kraków 1:0 (0:0)

Maleńka, jesteś wielka!

foto: Stanisława Bogacka

Oliwia Gała zapewniła zwycięstwo PTC

Rywalki przyjechały pewne siebie, wzmocnione czterema zawodniczkami z ekstraligi. Pierwsza połowa była wyrównana. W naszej bramce dobrze spisywała się Danuta Paturaj, która pewnie interweniowała po uderzeniach rywalek. W naszym zespole bramce krakowianek zagrażały Dagmara Suskiewicz, Klaudia Rosiak i Maren Soergel, lecz bramkarka z Krakowa zachowała czyste konto.

Po zmianie stron przewagę uzyskały akademiczki, lecz nie udało im się trafić do naszej bramki. Gdy PTC otrząsnęło się z lekkiej dominacji gości, mecz się wyrównał. Wreszcie nadeszła 84. minuta. „Perełki" wykonywały rzut wolny z 20 metrów. Do piłki podeszła Oliwia Gała. Po strzale filigranowej napastniczki PTC i rykoszecie piłka wpadła do siatki krakowianek.

Stracony gol podziałał na AZS jak płachta na byka. Akademiczki ruszyły do ataku i jak w ukropie musiała uwijać się Paturaj, broniąc trzy groźne sytuacje w ostatnich minutach i doliczonym czasie gry. Choć defensywa PTC trzeszczała w szwach, to nie pękła i „Perełki" mogły cieszyć się z trzeciej wygranej w tym sezonie.

W poprzedniej kolejce PTC przegrało w Myślenicach z Respektem 0:2 (0:1), oddając… 11 celnych strzałów na bramkę rywalek. Piłka za Chiny Ludowe nie chciała wpaść do siatki. PTC: Banach – Karpińska, Lipińska, Stecka, Walczak (67. Dutkiewicz) – Suskiewicz (80. Piekarczyk), Kociołek, Kowalska, Soergel, Rosiak – Rosa (80. Bąbel).

PTC: Paturaj – Karpińska, Lipińska, Stecka (82. Bąbel), Kociołek – Suskiewicz, Kowalska, Rosiak (90+2. Kurek), Soergel (79. Piekarczyk) – Gała (85. Stempel), Rosa (72. Walczak).

PTC jest 10. (9 pkt, gole: 5–15). W sobotę gra w Kolbuszowej z Sokołem. (grz)

Olimpia Karsznice – Iskra Dobroń 3:3 (2:2)

Stoper jak snajper

foto: Stanisława Bogacka

Michał Polit ustrzelił hat–tricka dla Iskry Dobroń

Wszystkie trzy gole dla Iskry strzelił środkowy obrońca Michał Polit. Gospodarze zaczęli strzelanie w 8. minucie, gdy zaskoczyli Dawida Wójta po akcji prawą stroną boiska. Chwilę później Jakub Pilarz najpierw stracił piłkę, a później sprokurował we własnym polu karnym „jedenastkę". Skórę kolegom uratował Wójt, broniąc rzut karny w wykonaniu zawodnika Olimpii. W 11. minucie po centrze z kornera Michała Kacprzyka, Polit wbiegł na środek pola karnego i ładnym strzałem nie dał szans bramkarzowi z Karsznic. Było 1:1. Po kolejnych 120 sekundach było już 2:1, bo obrońcy Iskry zostawili hektar wolnego miejsca graczowi gospodarzy, który tę pomyłkę wykorzystał i trafił do siatki obok bramkarza. Jeszcze przed przerwą Polit doprowadził do wyrównania. Stało się to w 36. minucie, gdy po centrze M. Kacprzyka z lewej strony, Polit przy dalszym słupku ubiegł obrońcę i głową wpakował piłkę do bramki.

Po przerwie Iskra atakowała, ale chwila nieuwagi wystarczyła, by w 68. minucie gospodarze cieszyli się z trzeciego gola. Dziewięć minut później Polit zamienił głową na gola centrę z kornera Radosława Jurkowskiego. W 80. minucie było naprawdę blisko, by Polit strzelił czwartą bramkę – po jego główce piłkarz z Karsznic wybił futbolówkę z linii bramkowej.

Iskra: Wójt – D. Kacprzyk, Sowiński, Polit, Pawlak (Klimek) – Pilarz (Biskupski), M. Kacprzyk, Lisowski, Brandszteter (Kalas) – Jurkowski, Dąbrowski (Stachowski).

Iskra jest 9. (14 pkt, gole: 21–29). W sobotę o godz. 15.00 gra u siebie z AKS SMS II Łódź. (grz)

AKS SMS II Łódź – Orzeł Piątkowisko 10:1 (3:0)

Olaboga! Co za blamaż!

W Łodzi spotkało się dwóch beniaminków – łodzianie mieli przed meczem na koncie sześć punktów, Orzeł raptem jeden. Takiego lania na boisku przy Milionowej w Łodzi nikt się nie spodziewał. Do przerwy miejscowi prowadzili 3:0, na co Orzeł odpowiedział ledwie dwoma słabymi strzałami. Po przerwie piłkarze z Piątkowiska trafili raz do siatki. Uczynił to w 75. minucie Kasper Szczepański, dobijając strzał Macieja Kaczmarka. Strzelec gola mógł zdobyć jeszcze jedną bramkę, ale na przeszkodzie przy strzale z rzutu wolnego stanęła mu poprzeczka. Łodzianom niewiele stawało na przeszkodzie, by strzelać kolejne gole – ostatecznie wygrali aż 10:1. To dziesiąta porażka Orła w jedenastym spotkaniu w rundzie jesiennej.

Orzeł: Habiger – J. Karpiński, Antoszczyk, Kwiatek, Bielawski – Gertner, Kociołek (60. Furmański), Mositwane (52. Rykała), Kaczmarek, Piotrowski (42. Szczepański) – Czekalski (52. Poreda).

Orzeł jest 16. (1 pkt, gole: 9–46). W sobotę o godz. 15.00 gra u siebie z Nerem Poddębice. (grz)

eprasa.pl ef55a908b3

Pogaduchy przy kawie

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza na spotkanie pt. „Niecodzienna kobieta". To wydarzenie dla pań bez względu na wiek i doświadczenia życiowe

Spotkanie z tego cyklu odbędzie się w galerii MOK–u. Poruszane będą zagadnienia o różnej tematyce, ważne dla każdej kobiety. W październiku tematem przewodnim będzie zdrowie i uroda. Poprowadzi je m.in. Monika Wilk – doradca do spraw wizażu i pielęgnacji, która wprowadzi uczestniczki

w świat makijażu oraz codziennej dbałości o cerę.

– Dlatego zabierz ze sobą swoją wypełnioną po brzegi kosmetyczkę, a dowiesz się, czy odpowiednio dobrałaś krem, podkład czy pomadkę. W klimacie warsztatów poszalejemy przy lusterkach i poznamy tajniki hasła „tusz, róż i już" – mówią organizatorzy wydarzenia.

Ponadto gościem będzie podolog Ewa Szaller, która zdradzi tajniki właściwej pielęgnacji stóp w okresie jesienno–zimowym.

Zaplanowano drobny poczęstunek – słodkości, kawę oraz herbatę. Spotkanie odbędzie się 27 października, w godzinach 18.00–21.00. Wstęp kosztuje 20 złotych od osoby (płatne kartą lub gotówką).

Postscriptum

Muzeum Miasta Pabianic zaprasza na wernisaż wystawy oraz benefis Sławomira Łuczyńskiego. Wydarzenie uświetni koncert Lubomira Lichego oraz Jacka Urlika (Tipsy Drivers)

Sławomir Łuczyński to urodzony w Pabianicach, uznany rysownik i satyryk. Należy do Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury (SPAK). Ma na koncie wiele nagród w konkursach krajowych i międzynarodowych. Za działalność artystyczną został wyróżniony przez SPAK dwukrotnie Małym Erykiem (w 1998 r. i 2000 r.) i Dużym Erykiem (2002). Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego w 2001 r. przyznał mu odznakę Zasłużony Działacz Kultury. W 2013 r. Ruch „Piękniejsza Polska" wyróżnił go za „tworzenie piękna, którym możemy szczycić się przed światem". Rok 2014 przyniósł mu odznakę Zasłużony dla Kultury Polskiej. Największą kolekcję jego prac posiada w swoich zbiorach Muzeum Historii Nowoczesnej w Paryżu. Jego rysunki publikowane były m.in. przez „Szpilki", „Karuzelę", „Angorę", „Wprost", „Przegląd Tygodniowy", Magazyn „Sezon", „Obserwatora" (Londyn), „Głos Florydy". Prace Łuczyńskiego znajdują się również w wielu publikacjach książkowych, m.in. „Karykaturzyści polscy", „Polska karykatura portretowa", „Panorama literatury polskiej XX wieku" (wyd. Amman Zurych), „Śmiech na trudne czasy", „Satyra konspira",

„Wyciąg ze zsypu", „Zwykłe zadupie", „Różowa seria", „Pointa", „Rysunki na poziomie" i „Miszmasz".

Wydarzenie odbędzie się 4 listopada w zamku. Początek o godz. 16.00.

Pabianice kulturalnie

Miejska Biblioteka Publiczna

25 października, godz. 17.00, biblioteka główna – spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Omawiana będzie książka „Wtedy. O powojennym Krakowie" Joanny Olczak–Ronikier. Wstęp wolny.

27 października, godz. 18.00, biblioteka główna – spotkanie z Bartkiem Józefiakiem, dziennikarzem i reporterem. Wstęp wolny.

kino Tomi

27 października, godz. 22.00 – Halloweenowy Maraton Horrorów.

Młodzieżowy Dom Kultury

7 listopada, godz. 19.00 – recital fortepianowy Jakuba Kuszlika. Wstęp wolny (zaproszenia dostępne w sekretariacie MOK).

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino–tomi.pl

24.10
Sposób na ducha (dubbing) 11.00
Chłopi (pl) 12.45, 18.00
Czas krwawego księżyca (napisy) 14.15, 20.15
Psi patrol: wielki film (dubbing) 15.00, 17.00
Teściowie 2 (pl) 19.00

25.10
Z kartą pabianiczanina bilety po 15 zł
Psi patrol: wielki film (dubbing) 13.15, 17.00
Chłopi (pl) 13.15, 19.00
Sposób na ducha (dubbing) 15.15
Czas krwawego księżyca (napisy) 15.30, 19.15

26.10
Sposób na ducha (dubbing) 13.15
Chłopi (pl) 14.15, 19.00
Psi patrol: wielki film (dubbing) 15.00, 17.00
Czas krwawego księżyca (napisy) 16.30, 20.15

27.10
Duch (1982) – 100 lat Warner Bros, (napisy) 12.00
Sposób na ducha (dubbing) 14.15
Psi patrol: wielki film (dubbing) 16.00, 18.00
Pięć koszmarnych nocy (napisy) 16.00, 20.00
Chłopi (pl) 18.15
Czas krwawego Księżyca (napisy) 20.30
Halloweenowy maraton horrorów (pakiet 1) – Slotherhouse: leniwa śmierć, Obserwowany, The sacrifice game, Piła X (napisy) 22.00

28.10
Psi patrol: wielki film (dubbing) 10.45, 15.30, 17.15
Pati i klątwa Posejdona (przedpremiera, dubbing) 11.30
Chłopi (pl) 12.45, 17.45
Sposób na ducha (dubbing) 13.30
Pięć koszmarnych nocy (napisy) 15.00, 20.00
Czas krwawego Księżyca (napisy) 19.15
Slotherhouse: leniwa śmierć (napisy) 22.15

29.10
Sposób na ducha (dubbing) 10.00, 13.45
Psi patrol: wielki film (dubbing) 10.15, 12.00, 15.30
Pati i klątwa Posejdona (dubbing) 12.00
Chłopi (pl) 14.00, 17.30
Pięć koszmarnych nocy (napisy) 16.15, 20.00
Czas krwawego Księżyca (napisy) 18.30
Slotherhouse: leniwa śmierć (napisy) 22.15

KINO TOMI POLECA

„Sami swoi. Początek" (premiera 3 listopada)

Pawlak i Kargul – bohaterowie kultowej trylogii „Sami swoi", przed trafieniem na Ziemie Odzyskane byli sąsiadami we wsi na Podolu. I już wtedy było to wybuchowe sąsiedztwo… „Sami swoi. Początek" to barwna opowieść, w której drobne złośliwości przeplatają się z życiowymi kamieniami milowymi. Charakterne postaci w połączeniu z wielką historią w tle zabiorą widza w sentymentalną, ale też porywającą i pełną humoru podróż.

Historia rodzin Pawlaków i Karguli jest inspirowana prawdziwymi wydarzeniami. Wśród osób opuszczających swe domy na Kresach, leżących dziś w granicach Ukrainy, był Jan Mularczyk, stryj znakomitego scenarzysty i pisarza Andrzeja Mularczyka, autora scenariusza do kultowej trylogii i prequelu. To właśnie on stał się, wiele lat później, pierwowzorem postaci Kazimierza Pawlaka, doskonale znanej z trylogii „Sami swoi", „Nie ma mocnych" i „Kochaj albo rzuć".

Reżyseria: Artur Żmijewski. Obsada: Karol Dziuba, Adam Bobik, Zbigniew Zamachowski, Mirosław Baka, Agnieszka Suchora.

Olimpijczycy przy Grabowej

Miejska Hala Sportowa ma patronów – Pabianickich Olimpijczyków. Na uroczystość nadania nazwy stawiły się: Elżbieta Nowak, Beata Predehl, Edyta Koryzna, Sylwia Wlaźlak, Bogumiła Matusiak, Aleksandra Shelton

Głównymi bohaterami piątkowej uroczystości nadania imienia nowemu obiektowi przy „trzynastce" byli sportowcy związani z naszym miastem. Przybyły uczestniczki olimpiady w Sydney 2000 roku, koszykarki: Elżbieta Nowak, Sylwia Wlaźlak, Beata Predehl oraz Edyta Koryzna; Bogumiła Matusiak – najbardziej utytułowana polska kolarka szosowa, zawodniczka Olimpiady w 2004 roku w Atenach; Aleksandra (Socha) Shelton – utytułowana szablistka, czterokrotna uczestniczka igrzysk (od 2004 do 2016). Krewni reprezentowali boksera śp. Eugeniusza Nowaka (Paryż 1924) oraz zapaśnika PTC, śp. Andrzeja Skrzydlewskiego – zdobywcę brązowego medalu w 1976 roku w Montrealu. Towarzystwo Olimpijczyków Polskich reprezentował prezes Mieczysław Nowicki.

Olimpijki przekazały uczniom Szkoły Podstawowej nr 13 flagę z symbolem igrzysk, która zawisła nad parkietem hali. Symboliczny znicz „rozpaliła" Aleksandra Shelton w towarzystwie Natalii Kowalskiej – młodziutkiej mistrzyni Europy w kickboxingu, reprezentantki Pabianickiego Klubu Sportów Walki Azja.

– Dla każdego olimpijczyka osiągnięcie celu, jakim jest udział w igrzyskach, a tym bardziej zdobycie medalu, to wynik długoletniej pracy, cech charakteru, predyspozycji fizycznych i psychicznych. Mam nadzieję, że ta sala przysłuży się młodym ludziom w osiągnięciu tych celów – mówiła koszykarka Elżbieta Nowak. – A olimpijkom gratuluję. Bycie patronem za życia to bardzo duże osiągnięcie, dziewczyny.

Przy wejściu do hali powstało miejsce pamięci. Na ścianie wiszą zdjęcia sportowców umieszczone w kółkach olimpijskich. Jedno z nich jest puste.

– To dla tych, którzy dziś uprawiają sport i marzą, by kiedyś pojechać na olimpiadę – wyjaśnił prezydent Grzegorz Mackiewicz.

Specjalnie na piątkową uroczystość przygotowano miniwystawę pamiątek olimpijskich. Znalazł się na niej dres Bogumiły Matusiak z IO w Atenach, strój galowy koszykarek z IO w Sydney, dyplomy i fotografie.

Miejska Hala Sportowa funkcjonuje od wiosny, kosztowała 8,3 mln złotych. Jest wielofunkcyjna, ma pełnowymiarowe boiska do piłki ręcznej, futsalu, koszykówki, siatkówki i badmintona. W godzinach lekcyjnych korzystają z niej uczniowie „trzynastki", później kluby sportowe.

Nasi olimpijczycy:

- **Eugeniusz Nowak** – bokser, był pierwszym pabianiczaninem, który w koszulce z białym orłem pojechał na olimpiadę do Paryża w 1924 r. Medalu nie zdobył, ale dostał pamiątkowy dyplom z podpisem barona Pierre'a de Coubertina, twórcy nowożytnych igrzysk.
- **Jadwiga Wajs–Marcinkiewicz** – rzucała dyskiem i pchała kulą. W 1932 r. w Los Angeles zdobyła brązowy medal, w 1936 r. w Berlinie zdobyła srebro, w 1940 r. miała startować w Tokio, ale wybuchła II wojna światowa. Po wojnie wróciła do sportu. Podczas Igrzysk Olimpijskich w Londynie w 1948 r. zajęła 4. miejsce.
- **Ben Helfgott** – mistrz w podnoszeniu ciężarów. Olimpijczyk w 1956 i 1960 roku. Do historii światowego sportu przeszedł jako jedyny były więzień nazistowskiego obozu koncentracyjnego, który startował w igrzyskach olimpijskich. W 1995 r. znalazł się w Międzynarodowej Żydowskiej Galerii Słynnych Sportowców.
- **Andrzej Skrzydlewski** – zapaśnik, wychowanek PTC – na olimpiadzie w Montrealu w 1976 r. zdobył dla Polski brąz.
- **Krzysztof Sujka** – kolarz szosowy i torowy, wicemistrz świata w kolarstwie szosowym (1978), olimpijczyk z Montrealu (1976) i Moskwy (1980).
- Koszykarki: **Edyta Koryzna, Elżbieta Trześniewska, Sylwia Wlaźlak, Beata Predehl** z pabianickiego klubu koszykówki reprezentowały nasz kraj w 2000 roku na Olimpiadzie w Sydney.
- **Bogumiła Matusiak** – kolarka LKS Pawlikowiczanka, ścigała się 2004 r. na szosie podczas Olimpiady w Atenach.
- Najwięcej startów na olimpijskich arenach ma na swym koncie szablistka **Aleksandra Socha–Shelton**. Ola „biła się" o medale w igrzyskach 2004 r. w Atenach, w 2008 r. w Pekinie, w 2012 r. w Londynie i w 2016 r. w Rio de Janeiro. (ET)

eprasa.pl ef55a908b3

Powiatowy Urząd Pracy
w Pabianicach

ul. Waryńskiego 11,
95–200 Pabianice

tel. 42 22 54 200
e-mail: lopa@praca.gov.pl

Urząd pracy to nie tylko pomoc dla osób bezrobotnych – mówi Magdalena Werstak – Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Pabianicach. Panią Dyrektor zapytaliśmy m.in. o to, na jakie wsparcie urzędu może liczyć zarówno osoba bezrobotna, jak i lokalny przedsiębiorca, jakie formy pomocy cieszą się największą popularnością oraz czy planowane są zmiany w przepisach.

Wiele osób rejestruje się w urzędzie pracy, by mieć tytuł do ubezpieczenia zdrowotnego. Proszę powiedzieć, dlaczego jeszcze, będąc bez pracy, warto zgłosić się do urzędu i zarejestrować jako bezrobotny?

Przede wszystkim celem rejestracji powinna być chęć znalezienia pracy. Rzeczywiście jest grupa osób, które dążą do zarejestrowania się, by jedynie uzyskać ubezpieczenie. Jednak powodów do rejestracji w urzędzie jest bardzo dużo. Oprócz dostępu do ofert pracy, klient urzędu może liczyć na wsparcie doradcy zawodowego w ustaleniu planów zawodowych, przygotowaniu dokumentów aplikacyjnych, przygotowaniu do rozmów z pracodawcami. Kolejny powód to możliwość skorzystania z tzw. aktywnych form wsparcia, tj. staży, szkoleń, bonów na zasiedlenie czy dotacji na rozpoczęcie własnej firmy.

Jedną z najpopularniejszych form wsparcia oferowanych przez powiatowe urzędy pracy jest dotacja na otwarcie działalności gospodarczej. Ile osób (średnio) przy każdym naborze wniosków zgłasza się do urzędu pracy i chce skorzystać z dofinansowania? Czy np. na jedno miejsce jest po kilka wniosków?

Każdorazowo nabory na wnioski o dotacje cieszą się dużym zainteresowaniem wśród osób bezrobotnych. Urząd nie narzuca sztywnego limitu miejsc, ilość osób objętych wsparciem w ramach dotacji zależy m.in. od tego, w jakiej wysokości wnioskują o dotację oraz od jakości składanych wniosków, zgodności ich treści z obowiązującymi zasadami udzielania wsparcia i przepisami prawa.

Jakie warunki muszą spełnić kandydaci? Czy wszystkim udaje się je spełnić? Jeżeli nie, to z czym jest największy problem?

Wszystkie szczegółowe warunki udzielania wsparcia są zawarte w „Zasadach przyznawania jednorazowo środków na podjęcie działalności gospodarczej". Z treścią tego dokumentu może zapoznać się każdy zainteresowany, między innymi za pośrednictwem strony internetowej urzędu www.pabianice.praca.gov.pl (zakładka Dokumenty do pobrania). Wnikliwa lektura „Zasad…" zdecydowanie pomaga w pracy nad stworzeniem wniosku dobrej jakości oraz przynosi odpowiedzi na rozmaite wątpliwości, z jakimi może borykać się zainteresowany. Pomocą służą także nasi pracownicy, z którymi można kontaktować się telefonicznie lub osobiście w siedzibie urzędu w Pabianicach oraz filii w Konstantynowie Łódzkim.

Przyszli przedsiębiorcy powinni także być świadomi, że uzyskanie dotacji wiąże się z zabezpieczeniem np.: w postaci poręczenia przez 2 osoby, które spełniają wskazane w zasadach kryteria. Warto dobrze przemyśleć harmonogram zakupów, oszacować opłacalność ekonomiczną przedsięwzięcia, zweryfikować, czy posiada się odpowiednie kwalifikacje i umiejętności do wykonywania wybranego typu działalności lub uprawnienia do obsługi urządzeń. Może też przydać się konsultacja z księgowym w zakresie planowania kosztów prowadzenia działalności. Zachęcam także do sprawdzenia, czy wszystkie niezbędne dokumenty, takie jak świadectwa pracy, dyplomy, certyfikaty zostały dostarczone do urzędu przed wnioskowaniem o dotację.

Ile pieniędzy dostają na start początkujący przedsiębiorcy? Jak te sumy kształtowały się na przestrzeni lat? Na co te pieniądze muszą być przeznaczone?

W roku 2010 kwota wsparcia wynosiła 19.000 zł , w 2015 r. – 21.000 zł, w 2020 r. – 22.000 zł, zaś w bieżącym roku 35.000 zł.

Środki otrzymane w ramach dotacji można przeznaczyć na zakup niezbędnych elementów np.: sprzętów, akcesoriów, mebli biurowych, do otworzenia działalności gospodarczej dla wnioskodawcy. Na zakup towarów lub surowców do produkcji można przeznaczyć maksymalnie połowę z wnioskowanej kwoty dotacji, natomiast na zakup samochodu – maksymalnie 20.000 zł. Wszystkie zakupy powinny być zgodne z „Zasadami przyznawania (…)". Wnioskodawca może także wnieść wkład własny w postaci pieniężnej lub rzeczowej.

Z jakimi pomysłami na firmę przychodzą ludzie? Bardzo proszę o wymienienie chociaż kilku zaskakujących pomysłów.

W zasadzie pomysłowość kandydatów na przedsiębiorców dotyczy każdej branży, jaką można spotkać w polskiej gospodarce. Od lat dużą popularnością cieszy się branża budowlana i wykończeniowa, usługi kosmetyczno–fryzjerskie, sprzedaż stacjonarna i coraz częściej internetowa. Przy wsparciu dotacji otwierają się także kancelarie prawne, biura architektoniczne, gabinety fizjoterapeutyczne, warsztaty samochodowe, punkty gastronomiczne. W przeszłości urząd udzielił dotacji również w ramach nowych gałęzi usług, takich jak home staging (przygotowywanie nieruchomości do sprzedaży), trenerzy personalni, car–detailing. W pamięci najbardziej utkwił mi pilot, który otwierał działalność gospodarczą i działa do dzisiaj w branży lotniczej.

Jakie inne formy wsparcia oferowane przez urząd pracy cieszą się dużą popularnością wśród osób bezrobotnych?

Dużą popularnością cieszą się staże. Na to wsparcie co roku kierujemy najwięcej osób bezrobotnych. Stały się one jednym z najpopularniejszych instrumentów rynku pracy, od którego szczególnie młodzi ludzie rozpoczynają swoją karierę zawodową. W trakcie trwania stażu osoba bezrobotna otrzymuje tzw. stypendium stażowe, które aktualnie wynosi 1.790,30 zł na rękę. Jeśli stażysta odbywa staż poza miejscem swojego zamieszkania, może również ubiegać się o zwrot kosztów dojazdu.

Z jakich form wsparcia – oferowanych przez urzędy pracy – najchętniej korzystają pracodawcy?

W przypadku pracodawców mamy podobną sytuację – staże. Bez wątpienia jest to najkorzystniejsza forma dla firm. „Bezkosztowy" pracownik przez średnio 6 miesięcy, a dopiero kolejne 3 miesiące to obowiązek ponoszenia kosztów przez pracodawcę. Jest to naprawdę długi okres, aby poznać potencjalnego pracownika i przystosować go do swojej firmy.

Drugą formą, z której chętnie korzystają pracodawcy to Krajowy Fundusz Szkoleniowy, czyli możliwość przeszkolenia siebie i własnych pracowników. Warunkiem skorzystania z tego wsparcia jest spełnienie kryteriów, które corocznie ustala Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej oraz Rada Rynku Pracy. Co roku zainteresowanie tą formą jest ogromne. W 2023 roku powiat pabianicki na działania związane z finansowaniem kosztów kształcenia ustawicznego pracowników i pracodawców ze środków KFS miał do dyspozycji blisko 2 mln złotych. Środki zostały zagospodarowane w 100%, a swoje kwalifikacje podniosło 525 osób.

Czy z usług powiatowych urzędów pracy mogą korzystać wyłącznie osoby zarejestrowane? Czy są może jakieś formy wsparcia, z których mogą skorzystać również osoby niezarejestrowane?

Pośrednictwo pracy jest dla wszystkich. Każdy, kto szuka pracy, może odwiedzić naszych pośredników pracy i uzyskać informacje o dostępnych ofertach pracy. Ponadto, nasza praca nie ogranicza się jedynie do zapisów ustawowych. Wychodzimy poza urząd i od wielu lat spotykamy się z młodzieżą w szkołach, propagując szkolnictwo zawodowe, a także uczestniczymy w lokalnych imprezach plenerowych, podczas których zapoznajemy mieszkańców powiatu z działalnością naszego urzędu.

Urzędy pracy działają na podstawie przepisów zawartych – przede wszystkim – w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Dodatkowo wielu rozporządzeń. Sporo mówi się o rewolucyjnych zmianach w przepisach, np. ustawie o aktywności zawodowej. Wie Pani może, czy i kiedy możemy spodziewać się nowych przepisów? Jeżeli tak, jakie są najważniejsze planowane zmiany dotyczące osób bezrobotnych?

Obowiązująca ustawa wprowadzana była w 2004 roku, kiedy rynek pracy wyglądał zupełnie inaczej. Od kilku lat czekamy na nową ustawę, dostosowaną do dzisiejszego rynku pracy, ustawę bardziej elastyczną i dającą samorządom większą swobodę działania. Sytuacja w różnych miejscach Polski jest inna i te same rozwiązania ustawowe nie zawsze są na tyle uniwersalne, że odnoszą wszędzie dobre efekty. Plany wprowadzenia ustawy o aktywności zawodowej zakładały styczeń 2024 roku, jednak patrząc na proces legislacyjny tego aktu, raczej to się nie uda.

Proszę na koniec powiedzieć, z czego aktualnie mogą skorzystać klienci urzędu?

Od czerwca realizujemy projekt pn. „Aktywny rynek pracy w powiecie pabianickim (I)", współfinansowany ze środków unijnych, który będzie trwał do końca przyszłego roku. Łączna wartość projektu to 12.696.043,26 zł. Zbliża się koniec roku i większość środków mamy już rozdysponowanych, ale w ramach projektu prowadzimy jeszcze nabory wniosków na staże i prace interwencyjne. Szczegółowe informacje o aktualnych naborach zawsze można znaleźć na naszej stronie internetowej oraz facebooku. Ponadto serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych na Dzień Otwarty do naszego urzędu, który odbędzie się 25 października br. W ramach przedsięwzięcia przewidziano utworzenie punktów konsultacyjnych, zarówno w siedzibie PUP w Pabianicach, jak i w filii w Konstantynowie Łódzkim. W ww. punktach wszyscy zainteresowani będą mogli, podczas indywidualnych konsultacji, uzyskać informacje w zakresie możliwości skorzystania z form wsparcia oferowanych przez PUP. Uczestnikom wydarzenia przekazana zostanie wiedza o Krajowym Funduszu Szkoleniowym oraz możliwościach zdobycia, zmiany lub podwyższenia kwalifikacji bezrobotnego kandydata do pracy. Zainteresowani zatrudnieniem w służbach mundurowych będą mogli zapoznać się z ofertą m.in. policji czy wojska. Poza tym, nasi doradcy przeprowadzą zajęcia dla uczniów szkół ponadpodstawowych.

eprasa.pl ef55a908b3